Nr. 186. Piątek 26 Lipca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godz... z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent..., pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa ... — Listy nale...y frankować. — Reklamacye otw... ...ne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wyno... ...ie 8 ... ...ie 4 ... ...nie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocz... 12 zł., po... ...znie 6 ... 3 zł., ... 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodate... „Gazety Lwowskiej" ... ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ... czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. ... ct., drugi ... 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 ...

...orazowe inseraty ob...ają się po 7 cent ... po 5 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W 6 miejscowościach na pograniczu rossyjskiem wzdłuż powiatu Zbarazkiego panuje księgosusz.

Celem powstrzymania zawleczenia zarazy do kraju zarządza się strzeżenie granicy asystencyą wojskową, oraz ustanowiono wedle §. 4 i 27 ustawy z 29 czerwca 1868, 22·5 kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Zbarazkiego: 1. Bazarzyńce 2. Berezowica mała 3. Bogdanówka 4. Czumale 5. Dobromirka 6. Dobrowody 7. Hłuboczek 8. Hniliczki 9. Hnilice 10. Hołotki 11. Hołoszyńce 12. Hrycowce 13. Huszczanki 14. Jacowce 15. Iwanczany 16. Iwaszkowce 17. Kapuścińce 18. Klebanówka 19. Klimkowce 20. Kobyla 21. Korszełówka 22. Koszłaki 23. Koziary 24. Krasnosielce 25. Kretowce 26. Kujdańce 27. Kurniki 28. Lisieczyńce 29. Łozówka 30. Lubianki niższe i wyższe 31. Medyn 32. Netreba 33. Nowe Sioło 34. Nowiki 35. Obodowka 36. Ohrymowce 37. Opryłówce 38. Pieńkowce 39. Palczyńce 40. Prosowce 41. Komanowe sioło 42. Roznoszyńce 43. Sieniachówka 44. Sieniawa, 45. Skoryki 46. Stryjówka 47. Luchowce 48. Szelpaki 49. Szyły 50. Tarasówka 51. Terpiłówka. 52. Toki 53. Wałachówka 54. Worobijówka 55. Załuże. 56. Zarubińce 57. Zarudeczko 58. Zarudzie 59. Zbaraż stary 60. Zbaraż miasto 61. Białozórka 62. Czen...howce; z powiatu Skałackiego: Dorofijówka, Supranówka, Staromieszczyzna, Ro...chowaciec. Kamionki, Podwołoczyska, Zadniszówka, Hałuszczyńce, Chmieliska, Mołczanówka, Mysłowa, Żerebki szl., Skałat, Żerebki kr., Czerniszówka, Orzechowce, Stary Skałat, Nowosiółka skałacka, Iwanówka, Rożyska, Horodnia, Torówka, Tarnoruda, Faszczówka, Łuka m.; z powiatu Tarnopolskiego: Szlachcińce, Łozowa, Kurniki szl., Stechnikowce, Dubowce, Ihrowica, Iwaczo.. dolny, Płotycz, Czystyłów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z C. k. Namiestnictwa
we Lwowie dnia 22 lipca 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 26 lipca

Demonstracye włoskie nie znalazły odgłosu tam, dokąd właściwie skierowane były. W Tryeście znalazły nawet odprawę taką, jakiej oczekiwać było można, komu znane są bliżej stosunki. Z wyjątkiem garstki *italianissimów* i to garstki w najściślejszem tego słowa znaczeniu, cała ludność Tryestu szczerze jest przywiązaną do Austryi. Gdyby nawet kto powątpiewał o patryotyzmie Tryesteńczyków, do czego nie ma powodu najmniejszego, to w czem innem mógłby znaleźć rękojmię tej szczerości. Ludność ta bowiem, czerpiąca głównie z handlu środki bytu, wie dobrze, coby ją czekało w razie ziszczenia się szalonych mrzonek demonstrantów włoskich. Widok upadającej Wenecyi jest zbyt pouczającą przestrogą pod tym względem.

Rząd włoski wyparł się stanowczo wszelkiej sympatyi dla demonstracyi i swojem *desaven* wyprzedził nawet austryacką reklamacyę. Dodajmy do tego, że w ostatnich dniach nawet radykalne dzienniki zaczęły rywalizować z umiarkowaną prasą w stanowczem potępianiu demonstracyi, a będziemy mieli wierny obraz wielkiego *fiasca*, jakie zrobiły wybryki aneksyonistów włoskich.

Rząd włoski formalnie spełnił swój obowiązek, dając Austryi kategoryczne zapewnienie, że potępia demonstracye i ubolewa nad niemi. Powtarzamy, że jest to tylko formalne spełnienie obowiązku tak wobec Austryi jak i wobec siebie samego. Jeżeliby rząd włoski chciał dać niezbity dowód, że nietylko teraz nie myśli sympatyzować z demonstracyami aneksyjnemi, lecz w ogóle zawsze przenosić będzie przyjaźń Austryi nad szalone mrzonki aneksyjne, to powinien postarać się o usunięcie trudności, które mu dziś nie pozwoliły stłumić zgubnych demonstracyj w samym zarodzie. Ustawa o stowarzyszeniach jest nadto liberalną, forytuje swawolę pierwszego lepszego agitatora, więc trzeba ją zmienić na wzór ustaw obowiązujących w innych krajach, które nie przestają być państwami wzorowo konstytucyjnemi, choć nie mają ustaw tak ultra-liberalnych.

Czy parlament zgodzi się na taką zmianę? To już inna kwestya, która nie może wstrzymywać gabinetu od tego, co uczynić powinien dla dobra kraju i udowodnienia swojej lojalności. Dla parlamentu muszą być nie tykalne wszelkie swobody konstytucyjne, ale swawola nie jest przecież swobodą lecz nadużyciem swobody. Życie publiczne było zawsze i jest próbą ogniową ustaw, które z natury nie są nietykalnemi, lecz owszem, od pierwszej chwili niejako skazanemi na reformy. Ten tylko parlament spełnia swój obowiązek, który śledzi uważnie wszelkie objawy życia publicznego i czerpie z nich wskazówki, tak co do uchwalenia nowych ustaw, jak i poprawienia starych. Jeżeli zaś poprawy takiej nie wymaga ustawa, która zgrajom swawolnym pozwala swobodnie wichrzyć po całym kraju wbrew przestrogom i naganom większości umiarkowanej, a tem samem kompromituje państwo w oczach zagranicy i w danym razie może je narazić na wielkie niebezpieczeństwo — jeżeli, powtarzamy, taka ustawa nie jest zupełnie dojrzałą do poprawienia, to chyba nie ma już pod słońcem ustawy wymagającej reformy.

Chcielibyśmy koniecznie wyszukać bodaj jedną dobrą stronę w demonstracyach włoskich. Jestto sprawa trudna, gdyż liczne strony ujemne wpadają zbyt rażąco w oko. A jednak widzimy jedną stronę wcale dobrą. Włosi przekonali się, że minęły już niepowrotnie czasy, w których tego rodzaju demonstracye budziły za granicą i sympatye i poparcie. Dziś zagranica gorszyła się temi demonstracyami a rząd włoski musi się uczuć skompromitowanym, skoro nie mógł zapobiedz złemu mimo przekonania, że złe wymaga energicznych środków zaradczych.

Ależ prawda, że w jednym kraju demonstracye włoskie spotkały się z sporadycznemi objawami sympatyi, prawda, że panslawistyczne organa rossyjskie usiłowały nietylko usprawiedliwić postępowanie Włochów lecz nawet poniekąd przedstawić je jako uprawnione. Powinszować *gaminom* włoskim sympatyi Aksakowów i Katkowów a Aksakowom i Katkowom powinszować znowu tego, że sobie wyszukali tak godny przedmiot swojej tkliwości politycznej. Wart Pac pałaca a pałac Paca! Inaczej nie mogli sobie postąpić w tej sprawie publicyści, którzy własnej ojczyźnie kazali głową mur rozbijać, wytykając wojnie cele niemożliwe do osiągnięcia, żądając przedłużenia tej wojny w nieskończoność. *Italia irredenta* w sojuszu z radykałami Moskwy i Petersburga — to niezrównana maskarada polityczna!

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 22 lipca.

△ Z wielkiej chmury mały deszcz! Tak i z owej wielkiej, czarnej, gromami i piorunami, jak się zdawało, ciężarnej chmury greckiej, spadnie zaledwie może mały desz-

17)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Szlachcic powstał, aby się trącić ze mną ostentacyjnie kieliszkiem, jednak widocznie nie mógł strawić poprzedniego pytania bez odpowiedzi, bo wychyliwszy swoją porcyę, zbliżył się do Czupurka.

— Ale słuchajno powiedz, czy jestem głupi czy nie?

— Mój drogi Kostusiu — odrzecze zapytany śmiejąc się figlarnie — niech każdy z nas ma taki rozum....

— A co nie na mojem, hę? widzisz ty pedancie.... Za pozwoleniem, na czemże to stanąłem?

— Jak pan dobrodziej zaprosił profesora....

— Aha, dobrze! Mówię do sąsiada z Kobylnik, wiesz co, ululajmy na wstępie profesora, ale to tak, żeby wiedział co to my.... Ha, powiada, ululajmy.... Więc skoro profesor zszedł z bryczki, my do niego do przedpokoju z kieliszkami. Wypił jeden na powitanie, i powiada: „miód". My jego zdrowie — on zawsze miód a nie wino.... Na przekonanie, że nie miód, wypijmy trzeci, i tak na różne sposoby wpakowaliśmy mu dziewięć. Trzymał się nieboraczyna, trzymał, ale jak przyszło wstać z krzesła — ani rusz! Ha cóż, miód? Tylko bełkocze: miód, miód.... i oczami zawraca, potem zwalił się na sofę i *mortus* panie dobrodzieju. Żona na mnie, cóżeś ty najlepszego zrobił, do wilii nie będzie mógł zasiąść.... I prawda nie jadł, a na drugi dzień to spał do dziesiątej....

Po dwóch butelkach Czupurka, szlachcic kazał postawić swoje dwie, a że i ja nie mogłem uchodzić za bajbardzo, zadysponowałem po cichu trzecią parę. Musiało już dobrze być popołudniu, bo w sali zaczęło się przerzedzać gości — a myśmy gawędzili. Została tylko jedna para, dysputująca dość głośno o jakiejś sądowej sprawie. Jeden z nich gruby, podobno pan Fajfer, ów generalny dłużnik nieboszczki Drachowskiej, coś bardzo energicznie atakował drugiego kiwającego już tylko głową z rozkosznym uśmiechem i powtarzającego nieustannie: „spis aktów.... dobrze, spis aktów...." A przy tym spisie aktów podawali sobie ciągle ręce i całowali się z czułością wymawiając przerwami: „spis aktów...."

W naszem kółeczku równie całusów i wynurzeń nie zabrakło. Kostuś, bo już przy mojej parze butelek zeszliśmy na ty a ty, miał możność wypraktykowania wszystkich szlacheckich sposobów całowania, których podobno jest czternaście — choć przytem coraz bardziej przybierał żałośliwą minę. Wzdychał, twarz przedłużał, oczy napełniał łzami rozczarowania, a rude wąsiska coraz bardziej opuszczały mu się ku brodzie, jak te wiotkie gałązki brzozy płaczącej. Przeciwnie Czupurka ogarniał pewien energiczny niepokój; co chwila zrywał się z krzesła, mierzwił brodę, wąsy i włosy na głowie i chodził po sali roztrącając stołki, z zamiarem tłuczenia wszystkiego, co mu się pod rękę nawinęło. Już coś zrzucił dwa kufle od piwa na podłogę, potrącił nogą pustą butelkę, zabierał się nawet do kieliszków, ale obaj z Kostusiem wzięliśmy go za ręce i nie pozwolili wyprawiać breweryi.

— Jedziemy do mnie na obiad! — zawoła, opłaciwszy rachunek.

— Jedziemy do Cesi, panie dobrodzieju — powtarza płaczliwie szlachcic, szukając czapki.

— Gdzież znowu, ja nie mogę!...

— Ani pytam — mówi Czupurek, biorąc mię pod rękę.

— Bój się Boga, w takim stanie, z pierwszą wizytą, w takiem ubraniu.... Co sobie żona pomyśli, o mnie?...

— To pomyśli co ja chcę, uważasz! Ja krótko ją trzymam z samego początku.... Ja pan w domu, ja zawsze tego.... energicznie, z walką.... Muszę cię uprzedzić, że ogromnie ciekawa kobiecina, już kilka razy mi wspominała, że musi cię poznać.

Nie było się co opierać: wiadomo bowiem, że cygan dał się dla przyjaźni powiesić, a tu przeciwnie chodziło o poznanie pięknej kobiety, do której jak wam wiadomo czytelnicy, czułem z miniatury już pewną inklinacyę.

In vino veritas, powiada przysłowie, więc też i ja nie żałowałem sobie animuszu, z jakim prawiłem tysiączne komplementa pani Cecylii. Miniatura nie kłamała wcale; pani Czupurkowa śliczną jest kobietą, choć nie w ten sposób, jak sobie wyobrażałem. Ubrana w czarną żałobną suknię, zapiętą pod szyję, przy blado matowej twarzy i jasnożółtawych włosach, wyglądała może więcej poważnie, niż sobie życzyłem. Dołków przy śmianiu nie było na twarzy, głos trochę może za ostry i gruby, ale to z przyczyny, że za wcześnie kazano jej uczyć się śpiewu.... Jedna tylko rzecz w niej robiła mniej zachwycające wrażenie, to ręce nieco za wielkie, i zaniedbane. Kiedy jednę z nich uścisnąłem przy powitaniu, była trochę za szorstką....

— Tyle słyszałam o panu i jeszcze na wsi czytałam w listach nieboszczki mamy i męża, że doprawdy byłam ciekawa poznać, jak też ten pan Kolasiński wygląda?

— Czy aby co dobrego? — przerywam.

— Spodziewam się — inaczej nie pragnęłabym znajomości — mówi łagodnym lecz może za monotonnym głosem, spuszczając oczy nakształt pensyonarki.

Głos ten i ta miarowa dykcya, przypominają coś, coś szanowną jej mamę.

Podano obiad, muszę przyznać, że bardzo skromniutki, ale że nikt z nas nie był przy apetycie, pani Czupurkowa przeto żenowała się bardzo, przepraszając co chwila. Kostuś już po zupie zasnął na dobre w krześle tak, że musieliśmy go obstawić do koła, aby nie upadł na podłogę, Czupurek wbrew energicznej naturze swojej, przypatrując się żonie z zachwytem — kompletnie oniemiał, więc towarzyska rozmowa ograniczyła się tylko do nas dwojga i jakoś szła dość gładko.

Miła kobiecina z Cesi, nie ma co powiedzieć. Ma w swej osobie, w ruchach, w spojrzeniu pewien wdzięk niewieści, który niby się to droży, niby zaczepia ale tak jakoś zgrabnie, że jej ani na jednem ani na na drugiem przyłapać nie można, a człowiek naprawdę nie wie, co o niej sądzić — czy ona jest taką jak jest, czy udaje. Dosyć to i ja się znam na kobietach, wyszlifowawszy tyle posadzek na świecie, a jednak długi czas pani Cecylia była dla mnie zagadką. Ze tak z ukosa strzela oczkami, choć niby je trzyma zatopione w podłogę — to wiem. A śliczne ma i długie rzęsy, niby frendzla aksamitna, przez którą jednak wypadają przypadkowe iskry, a te iskry umieją kłuć tak czułe serca, jak moje.

Z rozmowy ogólnej zeszliśmy na historyę mego pobytu we dworku jej matki, a to

czyk łez gorzkiego wprawdzie rozczarowania do których otarcia posłuży może jednak odcięty skrawek pogranicznego kawałka Tessalii i Epiru. A kto wie, czy Grecy nie lepszego nawet swoich zabiegów spodziewają się sukcesu. Takby sądzić wypadało; bo dziennikarski przynajmniej horyzont grecki dziwnie się jakoś a nagle rozpogodził. Pękły gromadzące się na nim chmury jakby cudotworną nowoczesnego Mojżesza laską dotknięte; z po za nich wybłyska słońce pogody! I cóż tę nagłą spowodowało przemianę? — W tych czasach kwitnącej sztuki dyplomatycznego kuglarstwa trudno i niepodobna nawet odpowiedzieć stanowczo. To tylko pewna, że tak dzienniki ateńskie, przywiezione nam przez ostatniego kuryera, na Tryest, jak i tutejsze organa greckie, zamieniły wrzaskliwą trąbę Marsa, w którą do tej pory dęły tak chrapliwie, na wierzbową fletnię Orfeuszowskiej sielanki pokoju, w tem przekonaniu, że rektyfikacya granic odbędzie się na podstawie wskazanej przez kongres berliński i że Porta nie będzie śmiała stawić w wykonaniu onym postanowieniom tego kongresu, zwłaszcza, że załatwienie kwestyi heleńskiej i rektyfikacya jej granic stypulowane są nietylko w 13 protokole kongresu, ale wyraźnie zastrzeżone w 24tym artykule pokojowego traktatu.

Na zasadzie tego podwójnego w aktach kongresowych zapisku stypulowanych ż y c z e ń p o b o ż n y c h kongresu, opierają dziś Grecy całą swoją nadzieję, i widzą w niej dostateczną rękojmię skrupulatnego ich przez Turcyę wykonania. Nawet pojawienie się nagłe eskadry tureckiej, jednej pod Wolo, drugiej pod Prewezą, jakkolwiek nie podobało się w Atenach, nie irytuje ich zgoła, i żadnego nie nabawia kłopotu, tak silnie wierzą w skuteczność uchwał kongresu. Piszą o tem i dzienniki ateńskie, i tutejsze organa greckie, donosząc nadto i tę dla nich pocieszającą wiadomość, że w Atenach przeznaczoną już została osoba do negocyonowania z Portą o *szczegóły* rektyfikacyi granic. Osobą tą ma być Charialos Trikupis, exprezes ministerstwa, podobno bardzo zręczny dyplomata.

Dzienniki zresztą ateńskie nie wspominają zgoła o wtargnięciu nowych oddziałów powstańczych do Tessalii i Epiru, jak o tem pisały dzienniki tureckie. Zdawałoby się zatem, biorąc wskazówkę z politycznego barometru greckiego w tak Atenach, jak tu w Konstantynopolu, że grożąca od strony Grecyi burza skończy się tym razem na szumie, a z wielkiej chmury greckiej mały będzie deszcz.

Tak samo i groźna owa chmura nad górami Rhodopy, co to horyzont całej Tracyi miała była ogarnąć, wybłyskała się już podobno, i wygrzmiała do szczętu. Nietylko urzędowe biuletyny rossyjskie, ale i tutejszy *Phare du Bosphore* zgadzają się w tem, że tamtejsze powstanie, jako powstanie doniośléjszych a politycznych rozmiarów, można już dziś uważać za skończone. — Pozostały tylko opłakane jego skutki, przedstawiające się w tysiącach nieszczęśliwych ofiar, które uchodząc przed pożogą wojny domowej z równin schroniły się w te góry, i błąkają się dziś w nich bez sposobu do życia, bez pewnego przytułku, narażone na głód, choroby i niewymowne cierpienia, jak się o tem przekonał p. Fawcett, generalny konsul angielski w czasie podróży swojej do Porto-Logos, dokąd się był udał w towarzystwie pułkownika Morisa Fawcett i Francuza Guida Crespin. Obaj ci panowie podali do swych w Konstantynopolu ambasad urzędowe sprawozdania, a w nich tak przerażający obraz nędzy i cierpień, na jakie nieszczęśliwe te ofiary są wystawione, że obiedwie te ambassady przesłały natychmiast do Berlina depesze wraz z otrzymanemi raportami. Sprawą tą zajmował się kongres na ostatniem swem posiedzeniu, i zadecydował ustanowienie komissyi, która ma udać się na miejsce, celem rozpoznania właściwego stanu rzeczy.

W skutek odebranych z Berlina instrukcyj przyszło między tutejszemi ambasadami do porozumienia, i przeznaczono do tej komissyi następujących delegowanych: ze strony Niemiec, p. Müllera, wice-konsula w Konstantynopolu; ze strony Austryi, pułkownika Raaba a t t a c h é m i l i t a i r e przy ambasadzie; ze strony Francyi, p. Chalet, g é r a n t a konsulatu w Konstantynopolu; p. Fawcetta konsula generalnego w Konstantynopolu ze strony Anglii; — ze strony Włoch, p. Graziani, 2go drogmana legacyi; ze strony Rossyi, p. Basily, sekretarza ambasady; ze strony Turcyi, Neszata baszę, byłego walego Janiny. Kommissya ta wyjechała zeszłej soboty do Filipopola i rozpocznie swoją ankietą od linii rossyjskiej. — Ona to dopiero wykaże nam może całą prawdę o tem powstaniu — przy czem bodajby nie wyszły na jaw pewne niespodzianki. — Ostatecznym celem jej missyi ma być nakłonienie tej nieszczęśliwej emigracyi do powrotu w strony rodzinne. — To samo już zdawałoby się poświadczać, że powstanie przestało istnieć.

I z tej więc strony wyjaśnia się horyzont. Powiedzieć tego nie można o horyzoncie w Azyi. Przynajmniej *Osmanły* donosi, że mieszkańcy Batumu, dowiedziawszy się o postanowieniach kongresu, przyłączających do Rossyi tureckie terytorya w Azyi, skomunikowali się z muzułmańskimi mieszkańcami obwodu Ardahan, Karsu, Olti i Trapezuntu, celem bronienia tych obwodów od zaboru. — Zdecydowani są raczej przelać ostatnią kroplę krwi, niż zezwolić na przyłączenie tego kraju do Rossyi. Wszystkie środki obrony już przygotowane.

„Zdaje nam się — tak kończy *Osmanły*, że Rossyi będzie bardzo trudno wejść w posiadanie tych obwodów, które jej przez kongres w tej części cesarstwa ottomańskiego przyznane zostały.“

Stamboul natomiast pisze, że Rossya dopóty nie ustąpi z Bajazydu, dopóki nie zajmie Batumu. Nowa komplikacya!

Na miejsce suprymowanego *Levant Heralda*, zaczął tu od zeszłego poniedziałku wychodzić dziennik francusko-angielski pod tytułem: „*The Constantinople Messenger*“. Odpowiedzialnym redaktorem Georges Fuller. Ale i dawniejszy redaktor *Levant Heralda*, p. Whitaker, wygnany, jak wiadomo, z całego terrytoryum tureckiego, powrócił od trzech dni do Konstantynopola. Banicya więc jego nie długo trwała, a został w czasie niej dekorowany przez króla greckiego w Atenach.

Proces Sulejmana baszy toczy się. Dotychczas odbyło się pięć sessyj. Indagacya z obwinionym jeszcze się nie skończyła. Przedstawia ona kilka ciekawych momentów; ale z bliższem o tem procesie sprawozdaniem powstrzymuję się jeszcze, a powstrzymam może aż do wydania wyroku, bo wtedy dopiero da on się treściwiej przedstawić i należycie ocenić. Dziś tylko wspomnę, że głównym i pierwszym przeciw Sulejmanowi baszy instygatorem był ówczesny minister wojny, Reuf basza. On to sprowokował jego uwięzienie i stawienie przed sąd; za co dziś Sulejman basza odpłaca mu pięknem za nadobne, nazywając go przed sądem z d r a j c ą s u ł t a n a i k r a j u, i odrzucając jego zeznania i świadectwo, jako osobistego swego wroga.

W Gallipoli przyszło do konfliktu pomiędzy Rossyanami a eskadrą angielską. Rossyanie dwa razy dali ognia z nadbrzeżnej bateryi do angielskiego *aviso*, który mimo ostrzeżenia zbliżał się do brzegu. Sprawa ta dotąd nie wyjaśniona.

Protokoły kongresu berlińskiego.

D w u n a s t e p o s i e d z e n i e kongresu zostało otwarte dnia 4 lipca o godzinie $2^1/_2$. Naprzód odczytano komunikat ministra serbskiego Risticza z oświadczeniem, że książę Milan skorzysta z pierwszej sposobności, aby usunąć wszelkie ustawy, które niekorzystnie wpływają na prawne stanowisko izraelitów w Serbii. Następnie składają pełnomocnicy tureccy dla uzupełnienia protokołu odnoszącego się do Bośnii i Hercegowiny następujące oświadczenie: *Le gouvernement impérial ottoman a pris en très sérieuse considération l'opinion émise par le congrès relativement aux moyens propres amener la pacification de la Bosnie et de l'Herzégovine; il y met une confiance entière et il se réserve de s' entendre directement et préalablement avec la cabinet de Vienne à cet égard.* (Cesarski rząd ottomański rozważył bardzo gruntownie zdanie wypowiedziane przez kongres co do środków odpowiednich dla pacyfikacyi Bośnii i Hercegowiny; pokłada w nim zupełne zaufanie i zastrzega sobie prawo porozumienia się w tej sprawie wprost i poprzednio z gabinetem wiedeńskim.) Baron Haymerle zawiadamia następnie kongres, że w łonie komissyi dla rektyfikacyi granic nastąpiło porozumienie i odczytuje znane z traktatu postanowienia co do nowych granic czarnogórskich i zobowiązań, jakie musi przyjąć na siebie Czarnogóra celem otrzymania portu antiwarskiego. Hrabia Launay prosi o wyjaśnienia co do powodów i ważności wcielenia Spizzy do Austryi, ponieważ we wszystkich sprawach odnoszących się do morza adryatyckiego interesa włoskie ważną odgrywają rolę. Baron Haymerle oświadcza, że terytoryum, które ma być przyłączone do Austryi, jest nadzwyczaj małe. Obejmuje tylko $^1/_2$ lub $^3/_4$ mili kwadratowej i jest zamieszkane co najwięcej przez 350 rodzin. Anektując to terytoryum, ma Austrya jedynie na oku czuwanie nad portem antiwarskim i przeszkodzenie, aby ten port nie odgrywał szkodliwej dla Austryi roli. Mehemet Ali basza zwraca uwagę na to, że przecież niesprawiedliwą byłoby rzeczą, gdyby kongres dążący do utrzymania praw wszystkich narodowości i wyznań, poddał katolickich i mahometańskich Albańczyków pod jarzmo Czarnogórców, z którymi oni nie chcą mieć zgoła nic wspólnego. Jeśli Czarnogóra chce koniecznie posiadać port morski, to lepiej dać jej Spizzę a nie Antiwari, którego utrata byłaby dla Porty przyczyną wielkich nieprzyjemności. Mowca proponuje także, aby zostawić przy Turcyi okrąg kolaczyński zamieszkany wyłącznie przez muzułmanów. Książę Bismarck wzywa pełnomocników tureckich, aby uwagi swe przedłożyli do uwzględnienia komissyi redakcyjnej. Następnie przedkłada hrabia Szuwałow w sprawie nowego ukształtowania stosunków nad Dunajem wniosek sformułowany w pięciu punktach, który się znacznie różni od austryackiego. Sprawa ta została gładko i szybko załatwiona w sposób znany z traktatu. Równie szybko uporał się kongres z ogólnemi postanowieniami co do wewnętrznych stosunków państwa tureckiego, które mają na celu polepszenie losu chrześcijan. Dalej rozprawiano nad kwestyą mnichów na górze Athos a w końcu o szesnastym artykule traktatu sanstefańskiego odnoszącym się do Armenii. Ponieważ jednak w niektórych szczegółach nie można było osiągnąć porozumienia, więc posiedzenie zostało na pół godziny zawieszone, aby pełnomocnicy mogli między sobą bliżej omówić tę kwestyę. Po załatwieniu kilku spraw drobniejszych zamknięto posiedzenie o godz 5.

T r z y n a s t e p o s i e d z e n i e zostało zagajone 5 lipca o godzinie $3^1/_2$. Na porządku dziennym artykuł 15 traktatu sanstefańskiego. Pierwszy pełnomocnik Francyi prosi o pozwolenie złożenia kongresowi pewnego oswiadczenia przed odczytaniem artykułu. Jego jak i innych pełnomocników celem jest usunięcie przyczyn przyszłych zawikłań na Wschodzie. Jeśli kongres pragnie na seryo osiągnąć ten cel, to musi uwzględnić żywioł grecki na półwyspie bałkańskim, dlatego proponuje mowca rektyfikacyę granic w tym duchu, aby do Grecyi przyłączone zostały prowincye, które jako zamieszkałe przez ludność grecką, wzmocniłyby na odową siłę kraju. Z drugiej strony Porta bardzo mało straci przez oderwanie od państwa tureckiego tych prowincyj, które dotąd paraliżowały tylko jej czynność. Pewien rozumny książę, który dał później dowody mądrości, gdy mu w roku 1830 ofiarowano koronę grecką, oświadczył, że królestwo greckie wśród istniejących granic uważa za niezdolne do bytu. Bez zatok Volo i Arta Grecya nie może istnieć. Dla czegoż wysokie zgromadzenie nie miałoby naprawić dawnego błędu? Pan Waddington przedkłada następnie znane zaproszenie wzywając Portę, aby porozumiała się z Grecyą co do rektyfikacyi granic, którą ma stanowić linia, łącząca rzeki Salambrię i Kalamas. Hrabia Corti gorąco popiera wniosek francuski. Karatheodory basza twierdzi, że mieszkańcy tak zwanych prowincyj greckich czuli się zawsze szczęśliwymi pod panowaniem tureckiem. Rzadko kiedy zachodził spór pomiędzy Grecyą a Portą; pierwszy spór został sprowadzony wojną krymską w roku 1854, drugi załatwiony w ostatnim czasie, był wywołany wojną rossyjsko-turecką a co się tyczy powstania kreteńskiego w roku 1866, to każdy wie, jak szybko zostało stłumione. Lord Beaconsfield jest także za rozszerzeniem granic państwa greckiego. Nie ma tu mowy o podziale państwa tureckiego na podobieństwo podziału Polski. To twierdzenie odnoszono głównie do Bośnii, ale zupełnie niesłusznie. Każdy bezstronny musi przyznać, że Bośnia byłaby pod względem politycznym i militarnym tylko niewygodnym ciężarem dla Turcyi. Uwalniając Portę od niego pomnaża się tylko i wzmacnia jej siły. I Anglia straciła prowincye i często uczuwała bardzo gorzko tę stratę. A przecież z tego powodu nie mogło być jeszcze mowy o podziale państwa brytyjskiego. W końcu zastanawiano się jeszcze nad wnioskiem hr. St. Valliera, który żąda, aby wciągnąć do traktatu następujące zdanie: *Las populations mirdites continueront de jouir des privileges et immunites ab antiquo* (Ludność mirydycka będzie i nadal używała dawnych przywilejów i prerogatyw). Lord Salisbury jest zdania, że niebezpieczną jest rzeczą potwierdzać wyraźnie źle określone przywileje. Mehemet Ali basza powiada, że byłaby to przecież rzecz dziwna i szczególna, gdyby kongres w chwili, kiedy jest mowa o zaprowadzeniu reform we wszystkich krajach Turcyi, w jednej jej części sankcyonował coś wręcz przeciwnego. Saadullah bej jest tego samego zdania. Rezultat tych rozpraw stanowi ostatecznie oświadczenie pełnomocników tureckich, że na razie Porta nie zamierza przedsięwziąć żadnych zmian w stosunkach mirydyckich. Posiedzenie skończyło się o godzinie 5.

P o s i e d z e n i e c z t e r n a s t e rozpoczęło się o godzinie $2^1/_2$ dnia 6 lipca. Na porządku dziennym dyskusya nad artykułami 16, 18 i 19 (Alinea 6) traktatu sanstefańskiego, które się odnoszą do azyatyckich stosunków granicznych. Prezydent oświadcza, że perski minister Malkolm han prosił, aby mógł być wysłuchany przez kongres. Lord Salisbury mniema, że należy się przychylić do tej prośby. Książe Gorczakow nie ma nic przeciw temu, prezydent oświadcza więc, że zaprosi Malkolma hana na poniedział-

---

dało powód do wyjawienia mojego obecnego kłopotu, jaki mam, szukając nowego mieszkania.

Uważałem, pani coś znacząco spojrzała na męża, a ten wystąpił zaraz z propozycyą:

— Wynajmij od nas! — zawoła uszczęśliwiony. — Dwa pokoje i przedpokój mamy do odstąpienia.... Pójdź, pokażę ci, oto te! — mówi otwierając drzwi saloniku. Prawda, że wesołe, czyste, widne? Masz oddzielne wyjście.... oddamy tanio.... Nie mogąc znaleść dogodnego mieszkania, musieliśmy wziąć większe.... Mam szukać obcych Bogów, to już wolę dobrze znajomego.... cóż, podoba ci się? bierz choćby dziś....

Kiedyindziej możebym się namyślał, skrupulatniej oglądał, zapewne i o cenę targował — ale będąc w podniesionym nieco humorze, pod wpływem którego cyganie nawet pozwalają się wieszać dla przyjaźni — cały interes załatwiłem w minutę. Do dziś dnia nie mogę sobie darować tego pospiechu — i dobrze mi tak; nie trzeba nigdy przy zawieraniu interesu liczyć na jakieś dalsze widoki, coś, coś nieokreślonego, o którem własne sumienie nie lubi nawet rezonować....

Kiedy pożegnałem państwa Czupurków, on wyprowadziwszy mię aż na schody, zapytał:

— No, jakże ci się Cesia wydaje?

— Bardzo miła osoba.

— Mało, jest prześliczna prawda, zachwycająca! A jak mnie się boi, to mówię ci, tylko patrzy mi w oczy i czyta w nich, co ja chcę..... Daję ci słowo, nie zadysponuje obiadu, żeby mi się nie zapytała, czego sobie życzę i co lubię....

— Rad jestem bardzo — odzywam się na to — że będę miał tak przyjemne z was sąsiedztwo — bo to człowiek czem starszy, pragnąłby już więcej familijnego życia... tak uważasz bez ceremonii....

— Mam ja na ciebie maleńki projekcik i Cesia jest w tem — ale o tem potem.... Pieścidełko ze wsi.... nadzwyczaj miły kozaczek, siostrzenica Kostusia.... Nie śmiej się, nie.... zobaczysz.... tymczasem spuść się na mój gust.

* * *

Sprowadziwszy się do nowego mieszkania, w krótkim czasie nawet bez wielkich wysileń ze strony pani Czupurkowej, przeszedłem pod jej komendę. Wszystkie projekta poprzednie co do wyszukania sobie zajęcia poszły w kąt, pani Czupurkowa dawała mi go co dnia tyle, że gdybym mógł zdwoić swój czas, jeszczeby nie wystarczyło.

W charakterze moim leży pewnego rodzaju powolność i żenada, niepozwalająca oprzeć się wymaganiom drugich, jeżeli tylko potrafią mię zażyć z właściwą że tak powiem, impertynencyą. Pani Czupurkowa jako młoda mężatka, której mąż miał dosyć zajęcia adwokackiego, nudziła się — na moją więc dolę zeszło zabawianie jej, a jednocześnie załatwianie drobnych komisów.

— Czytałabym książki, ale nie ma kogo, ktoby je wybrał w księgarni.... Mąż ciągle zajęty, a ja nie wiem jak się wziąć do tego... żeby nie trafić na takie, których skromna kobieta czytać nie powinna.

Naturalnie grzeczny sąsiad podjął się tej usługi, chodził do czytelni, odmieniał, dobierał, znosił.... odbywając poprzednią cenzurę. Chciałaby grać lub spiewać.... ta sama historya z nutami.... Na spacer nie może chodzić — więc grzeczny sąsiad musi towarzyszyć.... nawet mąż sam nieraz prosił, żeby ją odprowadzić do znajomych, na wieczorek gdzie on dopiero później przybędzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kowe posiedzenie. Z tego też powodu odroczono do poniedziałku obrady nad 18 artykułem, który mówi o odstąpieniu Khoturn na rzecz Persyi. Lord Salisbury występuje przeciw zamierzonemu wcieleniu Karsu i Ardahanu do Rossyi, ponieważ przez to zostałoby wstrząśnięte całe stanowisko państwa tureckiego w Azyi. Hrabia Szuwałow odpowiada, że obecne posiedzenie jest ostatniem, na którem chodzi o trudne i grożące niebezpieczeństwem kwestye zasadnicze. Jeśli i to posiedzenie będzie miało szczęśliwy przebieg, to całe dzieło kongresu będzie można uważać za skończone. Tem bardziej cieszy się mówca, że może się okazać pojednawczym i zrobić ustępstwo. Cesarz rossyjski zrzekł się nietylko Erzerum, Bajazydu i Alaszgertu ale nadto przystał na to, aby Batum był wolnym portem. Prezydent ocenia należycie ważność tego rossyjskiego ustępstwa. Następnie zabiera głos lord Beaconsfield, aby również objawić swoje pojednawcze usposobienie. Piękniejszego rozwiązania nie można sobie pomyśleć jak to, że punkt, o który był spór, zamieniony zostanie na port wolny dla użytku wszystkich. Mówiono dalej o fanatycznym szczepie muzułmańskim Lazów, który podług zdania pełnomocników rossyjskich liczy 50.000 ludzi podług zdania zaś Anglików 100.000 ludzi. O ile z wdzięcznością przyjął lord Beaconsfield decyzyę co do Batum, o tyle stanowczo wystąpił w obronie życzeń tego szczepu. Ale prezydent zwrócił uwagę na to, że wielki interes pokojowy nie pozwala na traktowanie tego rodzaju kwestyj podrzędnych i życzy sobie, aby reprezentanci Anglii i Rossyi porozumieli się co do tego punktu między sobą. Propozycya ta została przyjęta i kongres przechodzi do artykułu traktującego o Armenii, a o którym była już mowa na jednym z poprzednich posiedzeń. Wniosek Salisbury'ego, aby Porta co do przyrzeczonej opieki nad Armeńczykami porozumiała się z mocarstwami, został przyjęty. Następnie oświadcza lord Salisbury, że gdyby aneksya Batum przez Rossyę była się utrzymała w zamierzonej pierwot ie formie, Anglia musiałaby domagać się prawa wolnego przejazdu dla swych okrętów wojennych przez Dardanelle, skoro jednak cesarz rossyjski oświadczył, że Batum chce zamienić na port wolny, to kwestya Dardanellów może pozostać w dotychczasowym stanie. Hrabia Szuwałow odpowiada, że Rossya nie pragnie czego innego. Tym sposobem sprawa ta została załatwiona. Co do Dardanellów zatrzymują więc nadal walor oświadczenia z 1856 i artykuł 2 londyńskiego traktatu z 13 marca 1871. Na zapytanie Karatheodory'ego baszy, czy alinea 3 artykułu 25, mówiącego o ustąpieniu z azyatyckich posiadłości ma być wciągnięta do traktatu, odpowiada prezydent, że to jest specyficznie rossyjsko-turecka sprawa a jedynie opuszczenie europejskich posiadłości mogłoby być przedmiotem układu europejskiego. W końcu posiedzenia zrobiono kilka bardzo ogólnikowych uwag co do polepszenia losu tureckich poddanych. O godzinie 5, zamknięto 14 posiedzenie, na którem prace kongresu w głównych punktach zostały ukończone.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zajęcie Bośnii i Hercegowiny.)

Jutro lub pojutrze — pisze z Kostajnicy 20 b. m. korespondent *Pester Lloyda* — będzie prawdopodobnie ukończony rozmarsz 6, 7 i 20 dywizyi pod Osiekiem i Sisseklem. Niektóre pułki, jak n. p. pułk dragonów cesarza Mikołaja I. nr. 5 i 15, pułk huzarów hr. Palffy'ego zostały już ustawione w stacyach z których rozpocznie się marsz do Bośnii, inne pułki i bataliony strzelców zdążają dopiero do tych stacyj, ale *gros* armii, artylerya, park wozów, intendantura, rezerwy i t p. stoją jeszcze ciągle dokoła miast powyżej wymienionych a więc są oddalone od granicy o 2—3 dni marszu. Wojska stojące dokoła Osieku i Sisseku, sztaby generalne i zakłady wojskowe obozują na polach pod namiotami. Pułki w okolicy Petrinii, Pozegi i Naszizu są podzielone na bataliony. Do Sluinu miał przybyć także jeden pułk i to, jak się dowiaduję, ten pułk, który stanowić będzie skrajne prawe skrzydło armii okupacyjnej. Przekroczy on granicę pod Zawalje i zajmie „fortecę" Bichacz. Ze sfer wojskowych dowiaduję się, że wkroczenie do Bośnii odbędzie się w 4 kolumnach i to następującemi „drogami" — jeżeli oczywiście bośniackie ścieżki górskie drogami nazwać można. Prawe skrzydło, brygada górska, wkroczy, jak to już wyżej powiedziałem, pod Zawalje, zajmie „fortecę" Bichacz, gdzie obecnie stoją 4 kompanie redyfów tureckich, i następnie pomaszeruje z wolna od stacyi do stacyi na Lippę do Petrowaczu. Jedna kompania strzelców ma być wysłaną do kroackiej wsi pogranicznej Maljewac, ażeby ztamtąd wyruszyć przeciw tureckiemu fortowi Kladusz i wziąć go w posiadanie.

Druga brygada przekroczy granicę tutaj, w Kostajnicy, przez most na rzece Unnie. Wczoraj zbadał ten most pewien kapitan od pionierów i orzekł, że może być użyty do przeprawy wojska. Do tej kolumny zostanie przydzielony oddział inżynieryi, który zajmie się rekonstrukcyą drogi żelaznej Nowi-Banjaluka, zbudowanej przed trzema laty, ale zaniedbanej zupełnie w skutek powstania.

Trzecia kolumna — trzy brygady piechoty, jedna brygada konnicy, artylerya tudzież główna kwatera z oddziałem telegrafu polowego, a więc *gros* armii okupacyjnej, przeprawi się przez most, który ma być zbudowany na Sawie pod Brodem przez c. k. pionierów, ażeby *via* Dervent dostać się w dolinę Bosny pod Kotorskiem a ztamtąd do Serajewa.

Czwarta koluma — jedna brygada 20 dywizyi — przeprawi się na parowcach i łodziach parowych pod Raczą przez Sawę i pomaszeruje wzdłuż granicy serbskiej na Bjelinę i Janję do Zwornika. Oto w głównych zarysach forma, w jakiej nasze trzy dywizye wkroczą do Bośnii. Prócz tego wkroczy z Dalmacyi czwarta dywizja — ośmnasta — do Hercegowiny pod dowództwem generała broni br. Jowanowicza. Te same osobistości, którym zawdzięczam powyższą informacyę, są zdania, że także ta ostatnia dywizya tak z powodu jakości dróg, jak i trudności w dostawie wiktuałów i t. p. przekroczy granicę w dwóch kolumnach. Oczywiście nie mogę ztąd podać żadnych dokładnych szczegółów o składzie tych kolumn i o zarządzeniach militarnych w tej odległej prowincyi, ale prawdopodobnem jest przypuszczenie, że jedna kolumna 18 dywizyi pomaszeruje na Sign do Liwna, druga zaś starać się będzie wzdłuż brzegów Narenty i na Mostar dotrzeć do stolicy kraju. Przypuszczenie to jest poparte faktem, że do dnia dzisiejszego skoncentrowano wspomnianą dywizyę w Spalato i Raguzie zkąd snadnie może wyruszyć we wskazanych kierunkach.

Za armią naszą, rozlokowaną nad bośniacką i nad hercegowińską granicą, stoją bośniaccy emigranci, których liczba wynosi w Kroacyi i Slawonii co najmniej 150.000, w Dalmacyi zaś 60- do 65.000. Tylko pewna część tych miłych gości wyruszy do ojczyzny w kilka dni po przekroczeniu granicy przez nasze wojska, a mianowicie ci emigranci, którzy mieszkają w okręgach tuż przy granicy położonych. W miarę powolnego, prawdopodobnie bardzo długiego posuwania się wojsk naszych w głąb kraju, wysłane będą do Bośnii i Hercegowiny dalsze transporty emigrantów. Konskrypcya tych zbiegów i zestawienie ich według rozmaitych okręgów rodzinnych, zostały już dokonane przez naszych urzędników. Materyał do budowy mostu na Sawie, o którym wspomniałem powyżej, jest już nagromadzony od kilku dni w Brodzie. Toż samo sprowadził pan Pioger, agent Towarzystwa żeglugi parowej po Dunaju, w Semlinie znaczną liczbę okrętów i łodzi, potrzebnych do przewozu wojsk, dział i parku wo ów.

Przygotowania militarne ze strony Austryi zrobiły na mnie wrażenie, że armia okupacyjna zabiera ze sobą olbrzymi *train*, który przekracza zwykłe rozmiary tem bardziej, że z powodu niemożności zabrania wozów, muszą być użyte do transportu wiktuałów pakunków i t. p. zwierzęta juczne. Armia nasza musi być przygotowaną na to, że w kraju nie zastanie ani żywności, ani żadnych innych potrzeb, i dlatego też musi brać ze sobą wszystkie wiktuały, a nawet przyrządy do filtrowania wody. Jeżeli nadto weźmiemy w rachubę olbrzymie zapasy żelaznych klamr i innych części składowych do budowy baraków, zapasy, nagromadzone obecnie w Osieku i Sisseku, z których następnie zbudowane zostaną istne miasta żołnierskie, gdyż w nędznych i nad wszelki wyraz ubogch wsiach nie miałyby wojska nasze schronienia przeciw wpływom powietrza — możemy snadnie pochód nasz do Bośnii i Hercegowiny porównać z awanturniczą wyprawą Anglików do Abissynii, pod dowództwem lorda Roberta Napiera of Magdala. A jeżeli uwzględnimy, że w wyprawie angielskiej brało udział tylko 10.000 ludzi, podczas gdy my wysyłamy już obecnie 60.000 żołnierzy, a zachodzi jeszcze pytanie, czy ta liczba wystarczy, to bez przesady twierdzić można, że wyprawa nasza obecna przewyższa o wiele wyprawę Anglików w r. 1867."

(Rossya a ludy słowiańskie).

Petersburgskie *Birżew. Wiedomosti*, które w ciągu całego przesilenia wschodniego odznaczały się umiarkowaniem i trafnym sądem, wyrażają się o obecnem stanowisku Rossyi wobec ludów słowiańskich, w sposób następujący: „...Eksploatacya Rossyi przez ludy słowiańskie trwała bardzo długo i kosztowało nas niezmiernie wiele. Panslawizm nie jest wymysłem rossyjskim, nikt w Rossyi go nie potrzebował. Jest on wymysłem zachodnich Słowian, z których każdy ludek pojmuje go tak, iż chciałby sam stanąć na czele wszystkich Słowian. Strumyki słowiańskie nie mają wcale tego zamiaru zlewać się w olbrzymie morze rossyjskie, jak malowniczo wyraził się wielki nasz poeta śpiewający o położeniu Słowian. Przeciwnie każdy z tych małych strumyków chciałby wypić morze rossyjskie, nie pomnąc o tem, że przez cieniutki gardziołek nie przejdzie tyle wody. Panslawizm wymyślono w Pradze i zaszczepiono go w sekcie starowierców, która nazwała się moskiewskim słowianofilizmem. Do tej chwili bawi w Pradze pop starowierców, który ma być apostołem jakiegoś osobnego, nikomu w świecie nieznanego wyznania i reprezentantem niewypowiedzianego dotychczas słowa, ktore kiedyś ma zbawić świat. Ta nieszczęśliwa sekta wzięła sobie za zadanie eksploatować własną ojczyznę w imieniu fantasmagoryi pansłowiańskiej jedności. A chociaż to narzędzie panslawizmu zakrawało na karykaturę, mimo to przekonaliśmy się, że miało ono wpływ i głos. Przywołajmy sobie tylko na pamięć początek ostatniej wojny. Podczas powstania bośniackiego, gdy okrucieństwa bułgarskie nie były jeszcze popełnione, obudziła się w serbskiej Omladinie ambicya, ażeby Serbii dostała się w udziale rola słowiańskiego Piemontu. Niestety, teren do odegrania tej roli nie był jeszcze dostatecznie przygotowany, tak, jak to miało miejsce we Włoszech; Serbowie nie mieli ani Wiktora Emanuela, ani Garibaldego, ani Cavoura. Serbscy Omladyniści pojęli tedy bardzo łatwo, że kasztany mogą być wyciągnięte z pieca tylko przez Rossyan a dla wciągnięcia Rossyi w swą samolubną intrygę, użyli „moskiewskiego instrumentu" i oto, nie wiedzieć dlaczego, po co i na co, zjawia się Czernajew w Serbii z całą zgrają ochotników. Ogólny udział Rossyan w tem dziele był nieznaczny, liczba ochotników nie przewyższała półtrzecia tysięca a z subsydyów pieniężnych, wydano. jak to przyznał sam Czernajew, tylko 200.000 rubli. Ale mimo to popłynęła krew rossyjska, przyszło do katastrofy pod Dżunisem. która wywołała *ultimatum* ze strony Rossyi. Wszystko, co potem nastąpiło. było tylko logiczną konsekwencyą tego *ultimatum* i nie mogło wziąć innego kierunku. Wszystko to należy już do przeszłości stało się zapewne za wolą Bożą. Chcemy zapomnieć o tem, co się stało, ale chcemy zarazem wyciągnąć jakąś naukę na przyszłość. Jeżeli po kongresie berlińskim nastąpią nowo zawikłania, niechże one odegrają się bez nas. Zasłużyliśmy sobie na prawo obojętnego przypatrywania się wypadkom i jak to robili inni po wojnie, możemy obecnie odgrywać rolę pośredników, bez angażowania naszych własnych, rzeczywistych, rossyjskich interesów".

KRONIKA

(*m*) **Posiedzenie Rady miejskiej,** zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku dla braku kompletu.

*** **Kradzież na kolei.** Naczelnik magazynu kolei żelaznej Karola Ludwika we Lwowie doniósł dnia 19 b. m. c. kr. expozyturze policyi na dworcu centralnym, że skradziono z kancelaryi urzędu magazynowego dnia 29 maja b. r. awizo adresowane do p. Franciszka Slona zamieszkałego pod l. 16 przy ulicy Gródeckiej, którem fabrykant Antoni Ertel z Röwersdorf zawiadomił go o wysłaniu skrzyni z nićmi i że na podstawie tego skradzionego awiza, które zarazem służy jako recepis oddawczy, podniósł niewiadomy sprawca z magazynu kolejowego dnia 31 maja b. r. wspomnioną skrzynię z sygnaturą F. S. nr. 30, ważącą 180 kilogramów. wartości 200 zł. w. a. Kradzież ta wykryła się dopiero wtedy, gdy fabrykant Ertel zawiadomił listownie Slona o przysyłce. Przy znacznej ilości rozmaitych przedmiotów, które codziennie wydaje się z magazynu kolejowego niepodobna było dotąd sprawdzić, kto się służby kolejowej i komu wydał wzmiankowaną skrzynię. Tymczasem spowodowały udzielone przez samego Slona wskazówki dochodzenia policyjne, które naprowadziły na ślad sprawców. Slon zeznał, że pewien kramarz na Krakowskiem znajduje się w posiadaniu nici podobnych do tych, które Slon sprowadza z fabryki Ertla. Slon kupił nawet od tego kramarza jeden motek nici za 1 zł. 40 ct. w. a, zatem o 40 centów niżej ceny fabrycznej co mu się zdawało być podejrzanem. Rewizya i dochodzenie spowodowały uwięzienie trzech osób podejrzanych o dokonanie kradzieży t. j. Lejzora Wagena, Mendla Ahla i Dawida Reichera. Z śledztwa wypływa, iż Wagen i Ahl ściśle ze sobą zaprzyjaźnieni otrzymali skradzione z kancelaryi magazynowej awizo bezpośrednio od kogoś ze służby magazynowej, podnieśli sami na podstawie tego awiza skrzynię z magazynu i sprzedali ją Dawidowi Reicherowi. Po rewizyi zabrano u Mendla Ahla kwotę 22 zł. w. a. a u Dawida Reichera kwotę 22 zł., srebrny zegarek i 4 kwity na zastawione kosztowności i towary, jako częściowe pokrycie przez kradzież wyrządzonej szkody. Na Lejzorze Wagenie cięży zresztą nie tylko ta jedna zbrodnia. Oskarżył go także, już po uwięzieniu, Markus Herman Schön kupiec pod l. 10 przy ulicy Kazimierzowskiej o sprzeniewierzenie kwot 31 zł. i 15 zł., do czego Wagen sam się przyznał, nadto wniesiono przeciw niemu więcej skarg o sprzeniewierzenia w którym to kierunku śledztwo jeszcze jest w toku, i w sądzie krajowym karnym, dokąd tę szajkę zbrodniarzy już oddano, ostatecznie się zakończy.

*** **Zbieg.** Iwan Aponiuk, niskiego wzrostu, brunet z siwemi oczami, w bluzce niebieskiej, w takichże pantalonach i wojskowej czapce wydalił się z koszar dnia 24 b. m. i nie powrócił więcej.

*** **Pies wściekły,** przebiegając błonia Jabłonowskie, ukąsił dnia 24 b. m. na drodze prowadzącej na te błonia 11 letniego Jana M. którego oddano do szpitala.

*** **Płaszcz płócienny** zapomniany przez niewiadomego gościa w dorożce l. 70 złożono w policyi dnia 25 b. m.

*** **Pugilares czerwony** skórzany z kwotą 46 cnt. i 2 karteczkami loteryjnemi znaleziono dnia 25 b. m. na placu Castrum.

*** **Cztery weksle** na 148 zł. w. a.. kartkę zastawniczą nr. 4888 opiewającą na złoty pierścień i inne notatki znalezione na Żółkiewskiem z eleganckim, czerwonym, skórzanym pugilaresikiem, złożono w policyi dnia 25 b. m.

*** **Kradzieże.** W nocy na 25 b. m. włamał się oknem niewiadomy sprawca do zamkniętej izby pod l. 86 przy ulicy Żółkiewskiej i skradł ztamtąd suknie i parę bucików; poszlakowanego o popełnienie tej kradzieży Jana Procaka uwięziono dnia 25 b. m. — Ze strychu domu pod l. 7 przy ulicy Zygmuntowskiej skradziono kuferek pokryty szarem płótnem, w którym się znajdowało 6 par bucików, plaid i inne przedmioty wartości 40 do 50 zł. w. a.— Bazyli Fedyszyn stróż domu pod l. 14 przy ulicy Zygmuntowskiej doniósł dnia 25 b. m. iż skradziono mu z zamkniętej stajni i z zamkniętego kufra po oderwaniu trzech zamków, kożuch, dwie pary pantalonów i chustkę, a kelnerowi Szulcowi N. z tejże stajni 4 koszule, sprawcę tej kradzieży Jana Łapczaka uwięziła policya zaraz dnia 25 b. m. — Fedkowi Dżumalc pod l. 57 przy ulicy Żółkiewskiej skradziono dnia 25 b. m. wszystkie suknie i bieliznę.

— **Akademia paryska** mianowała swym członkiem korespondującym p. Michała Girdwojna, autora „Anatomii pszczoły" i „Patologii ryb."

— **Starożytności peruwiańskie.** *Czas* donosi, że druga przesyłka starożytności peruwiańskich, przeznaczonych przez profesora Władysława Klugera dla Krakowskiej Akademii umiejętności, która wraz z okrętem *Karnac* rozbiła się na brzegach brazylijskich, uratowana i przeładowana na okręt *Bahia*, dostała się szczęśliwie do Hamburga.

— **Pożar** d. 22 wieczór zniszczył do szczętu wielką fabrykę żelaza K. Andraszka w Sternberg na Morawie. — W południowo-francuskiem mieście Mont de Marsan d. 19 bm. ogień zniszczył starożytny amfiteatr. który niegdyś był areną walk z bykami. Zgorzało przytem kilka innych budynków.

— **Kieł Mastodonta,** olbrzymiego zwierzęcia przedpotopowego, znalazł niedawno uczony francuski p. Favereille w pokładach piaskowych, w głębokości jednego metra w pobliżu miejscowości Pombonne. Rozmiary kła tego są w istocie zdumiewające; długość jego wynosi 2 metry i 95 ctm.; średnica w nasadzie 45 ctm.; waga 250 kilogr. Kość jest u końca bardzo dobrze zachowana.

— **O zamordowaniu** japońskiego ministra spraw wewnętrznych ostatnia poczta z Jokohamy przywiozła bliższe szczegóły. Dnia 14 maja minister podług zwyczaju swego wyjechał z swej rezydencyi z zamiarem udania się na posiedzenie rady stanu, gdzie miano rozdać ordery pomiędzy zasłużonych w ostatnich wojnach domowych oficerów. W chwili, gdy zaprzężony parą koni powóz przebywał ulicę Kiimaczu, zbliżył się zwolna ku niemu młody człowiek w niebieskim stroju japońskim, trzymając różę w ręku i nucąc piosnkę. Znalazłszy się tuż przy powozie, rzucił nagle różę i dobywszy pałasza ciął nim po nogach konia, który upadając przewrócił powóz. Jednocześnie rozległ się wystrzał. Było to umówione hasło: nadbiegło nań pięciu w szable uzbrojonych ludzi tak szybko, że minister nie miał czasu ratować się ucieczką. Spiskowi strasznie go poranili, a gdy mimo to dawał jeszcze znaki życia, wyciągnęli umierającego z powozu i rąbali pałaszami dalej. Po chwili dopiero policya zawiadomiona przez jakiegoś przechodnia o wypadku nadbiegła na miejsce zbrodni, ale już było za późno. Mordercy, zostawiwszy dyszącego już ledwie ministra na ulicy, udali się do budynku ministerstwa dworu i wpadłszy drzwi wpadli tam z okrzykiem: „Zabiliśmy ministra spraw wewnętrznych, teraz oddajemy się sami w ręce władzy." Rozumie się, aresztowano ich, a tymczasem pałac cesarski obstawiono strażą i złożono w nim zwłoki ministra, zkąd je później przeniesiono do jego prywatnego mieszkania. Spiskowcy w śledztwie zachowują niewzruszony spokój; pewni są, że powięcili się dla dobra ojczyzny. Wszyscy są bardzo młodzi; najstarszy ma lat 29. Wszyscy zresztą znani byli z krańcowych konserwatywnych przekonań.

— **Balon ze sterem.** Dziennniki amerykańskie podają ciekawe szczegóły o balo-

nie, którym można kierować stosownie do życzenia aeronautów. Pierwsze próby powiodły się dobrze. Wynalazca tego balonu, profesor Richtels z Hartfordu, w stanie Konnektikut sądzi, że rostrzygnął już pomyślnie kwestyę żeglugi napowietrznej. Jedna z prób odbyła się niedawno w Hartfordzie, wobec tłumu publiczności. Według gazet nowojorskich, balon profesora Richtelsa nietylko wzniósł się w powietrze, ale nadto jeszcze poruszał się naprzód i w tył, w górę i w dół, podług woli aeronauty, bez straty gazu i balastu. Za pomocą dźwigni środkowej, udało się aeronaucie wzbić do wysokości 100 stóp. Wiatr dął ku wschodowi, i balon, posługując się jego pędem, oddalił się na pół ćwierci mili od miejsca, zkąd uleciał w powietrze. Jednocześnie aeronauta pokazywał ciągle, jak łatwo mu było mimo wiatru to szybować w górę, to spuszczać się na dół. Następnie, za poruszeniem drugiej dźwigni, balon zaczął zakreślać coraz to węższe koła, bez żadnej trudności. Dotychczas przyrząd ustawicznie ulegał prądowi wiatru, i powszechnie sądzono, że balon stanowczo nie będzie mógł żeglować w kierunku przeciwnym. Ale na dane przez profesora Richtelsa, hasło aeronauta skierował go nagle napowrót, i bez żadnych na pozór wytężeń, balon zwyciężył opór wiatru, aż wreszcie z lekka spuścił się na ziemię o kilkanaście kroków od miejsca, zkąd był wyruszył. Gdyby powyższemu opowiadaniu należało dać zupełną wiarę, wynalazek profesora Richtelsa miałby rzeczywiście ważne znaczenie, ale dopóki specyaliści europejscy nie wydadzą o nim swego zdania, wolno przypuszczać, że w opisie tym może niemało też jest znanej reklamy amerykańskiej, opiewającej zwykle cuda, których nie danem jest oglądać na jawie oku Europejczyka.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Biala.** (Zwłoki kobiety) znaleziono 7 b. m. w lesie gminy Wilkowice. Pochodzenie zmarłej nie zostało dotychczas skonstatowane, jakkolwiek widziano ją już przedtem żebrającą. Odzież jej jest podobną do odzieży, jaką noszą Szlązaczki.

⁂ **Brzozów.** (Z czereśni) spadła i zabiła się natychmiast na miejscu 63 letnia wieśniaczka w Golcowej.

⁂ **Kolbuszowa.** (Bronią nabitą) bawił się pewien chłopak w Wilczej roli d. 2 b. m. tak nieostrożnie, iż wystrzał pozbawił go życia.

⁂ **Kosów.** (Starzec 60 letni) w Sokołówce wylazł 10 b. m. na czereśnię celem zerwania jagód, i czy to w skutek nieostrożności, czy też zawrotu głowy, spadł na ziemię i zabił się na miejscu.

⁂ **Kraków.** (W kuźni) wśród pracy umarł nagle d. 16 b. m. kowal z Kamienia, Józef Bajorski.

⁂ **Lwów.** (Z głową roztrzaskaną) znaleziono d. 17 b. m. w lesie Grzybowieckim zwłoki wieśniaczki Anny Baranowej z Wulki hamulec. Uwięziono jej męża, jako poszlakowanego o morderstwo.

⁂ **Sanok.** (Spór o siano) między włościanami w Płowcach. zakończył się zabiciem Wawrzyńca Krzywonosa. Ugodził go widłami w głowę Łazarz Wajda tak silnie, iż śmierć nastąpiła natychmiast. Winnego aresztowano.

⁂ **Skałat** (Od płonącej nafty) rozlanej na ulicę w Toustem d. 3 bm. przez izraelitę Dawida Plannego, zajęły się suknie przechodzącego właśnie tamtędy Hersza Kahane i płomień poparzył go tak silnie, iż mimo pomocy lekarskiej zakończył życie d. 12 bm.

⁂ **Śniatyn.** (Kołem w głowę) uderzył Iwan Chobrej z Drahasymowa Pałachnę Serediukową tak silnie, iż ugodzona, w kilka godzin potem zakończyła życie. Winowajcę przytrzymano na Bukowinie.

⁂ **Stanisławów.** (Nieostrożność) pozbawiła d. 6 bm. życia pewnego włościanina, który wylazł na czereśnię celem zrywania jagód, spadł z drzewa i zakończył życie na miejscu.

⁂ **Turka.** (Piorun) zabił d. 8 b. m. wieśniaczkę w Tarnawie niżnej w chwili, gdy była zajętą w ogrodzie.

⁂ **Zbaraż.** (Gwałtowną śmierć) przez utonięcie poniósł szeregowiec 80 pułku piechoty, J. Siołkowski, w stawie w Skorykach, chcąc uratować cztery tonące tam konie.

Notatki literacko-artystyczne.

Oblężenie miasta Poznania przez Patkula — epizod kampanii roku 1704 — to tytuł najnowszego opowiadania Kazimierza Jarochowskiego, który od czasu wydania drugiego tomu *Dziejów Augusta II.* rozwija bardzo obfitą działalność literacką, zasilając kilka najpoważniejszych czasopism swemi cennemi szkicami i studyami literackiemi. Wspomniana co dopiero rozprawka pojawiła się w świeżo jako osobna odbitka z dziesiątego tomu roczników Poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, którego jest ozdobą w tym roku, tak samo jak w poprzednim tomie świetne *essays* o więzieniu Jana Jabłonowskiego, wojewody ruskiego, w Kenigsteinie.

Obydwie te rozprawki czytają się dziś z najwyższem zajęciem, jak gdyby nie opowiadania historyczne, ale romanse, tak udatnie i plastycznie przedstawiają wypadki dziejowego znaczenia, lubo autor nie puszcza się bynajmniej na grząski grunt domysłów i hipotez, zostawiając je owszem „powieściopisarskiej wyobraźni“, snując swą opowieść jedynie na pewnej podstawie historycznych świadectw.

Całą tajemnicą plastyki Jarochowskiego, obok talentu pisarskiego jest gruntowna znajomość nietylko samych zdarzeń stanowiących istotę opowiadania, ale zarazem sumy wypadków poprzednich i następnych, zostających do siebie w stosunku oddziaływających wzajemnie przyczyn i skutków, słowem całej epoki, dzięki czemu rozumiemy „logiczny związek“ danego epizodu z całością większego ustępu dziejów, a namalowane w ten sposób tło daje nam pojęcie o doniosłości dramatu, z którego jedną scenę mamy przed oczyma. Ztąd to tak wielka przepaść oddziela autora szkicu, znającego dokładnie całokształt epoki, której cząstka jest przedmiotem jego pracy a pisarzem, który się obeznał tylko, choćby najdokładniej, z samą najbliższą treścią swej monografii, po za której granice nie wygląda.

W ostatnim razie, jakże ubożuchno przedstawiałby nam się opis oblężenia Poznania przez Sasów w r. 1704, podczas gdy obraz, skreślony piórem Jarochowskiego pełen życia i barwy, bogaty w szczegóły i rysy charakterystyczne niemałego znaczenia, sięgający naprzód i wstecz, gdy tego dla wyjaśnienia rzeczy potrzeba, rzuca więcej światła na charakter i przebieg wojny północnej, aniżeli jedno suche opracowanie, obejmujące całą jej historyę.

I nie dziw, bo autor *Dziejów Augusta II.* tak na wskróś zna przedmiot swego opowiadania, tak wybornie i specyalnie wystudyował wszystkie ruchy wojsk szwedzkich i saskich, a zarazem samo pole działania, czy niem jest szeroka widownia kraju z górami, lasami i rzekami, czy też miasto z rozlicznemi swemi ulicami, bramami, szańcami i t. p., że czytelnik widzi wszystko jasno, jak na dłoni, śledzi z żywem zajęciem każde zdarzenie i doznanych ztąd wrażeń nie zapomina łatwo. W ciągu czytania ostatniej jego pracy jakżeż żywo staje nam przed oczami męztwo Szwedów, odpierających dzielnie napaść silniejszego wroga a przytem exploatujących bez miłosierdzia mieszczaństwo poznańskie, zarozumiały, samochwalczy a grzeszący brakiem prawdziwej waleczności i wytrwania Patkul, na poły żołnierz, na pół dyplomata a przedewszystkiem sprawniejszy do walki językowej, niż orężnej — w końcu płochliwe wojsko koronne, wiedzione przez niemniej płochliwego generała wielkopolskiego, Radomickiego, który porzuciwszy w popłochu okazały buńczuk, naprożno usiłuje go wykupić od zwycięzkich Szwedów...

Wyliczone już i inne jeszcze zalety, jak treściwość, pełnia i bogactwo szczegółów, wierność i dosadność charakterystyki, sprawiają, że recenzentowi niepodobna przytoczyć pokrótce osnowy szkicu, jeśli go nie chce pozbawić największej ozdoby i podać samego szkieletu utworu, który ma ciało i krew, pulsującą silnem tętnem.

OSTATNIA POCZTA

Gabinet grecki wystosował do Porty notę, z żądaniem wysłania do Epiru i Tessalii mięszanej komissyi, którąby zajęła się rektyfikacyą linii granicznej, w myśl postanowień traktatu berlińskiego. Porta uprzedziła tę notę oświadczeniem, że nie przystąpi do rokowań w sprawie sprostowania granic, póki traktat berliński nie zostanie ratyfikowanym. Ludność grecka w Tessalii, Epirze i Macedonii chwyta wszędzie za broń, aby wywalczyć sobie wolność, której odmówił jej kongres. Są oznaki, że Włochy popierają skrycie ten ruch powstańczy, aby wywołać nowe zawikłania i w zamąconej wodzie przecież ułowić coś dla siebie. Słychać także, że prygotowuje się wyprawa Garybaldczyków do Albanii.

Panslawiści rossyjscy nie dają za wygraną na półwyspie bałkańskim. Nurtują oni dalej, a za pole swej działalności wybrali teraz Rumelię, gdzie za ich inicyatywą utworzył się w Adryanopolu tak zw. panbułgarski komitet, którego celem jest zjednoczenie „rozdartej na dwie części Bułgaryi“. Komitet ten pozakładał na prowincyi „biura narodowe“, które zajmują się fabrykacyą „jęków boleści“ południowej ludności bułgarskiej, wysyłanych następnie drogą telegraficzną do ambasadora rossyjskiego w Stambule, komitetu słowiańskiego w Moskwie i carewicza następcy tronu. W petycyach tych grożą zbrojnem powstaniem w razie, gdyby ich życzeń nie wysłuchano.

Paryzki korespondent *Timesa* miał rozmowę z Gambettą, o której dziennikowi swemu przesłał następujące sprawozdanie:

„Gambetta tak się wyraził: „Nie mogę być przeciwnikiem traktatu berlińskiego, traktat ten bowiem zabezpieczył pokój Europie i Francyi. Rezultat ten jest tak doniosły, że pokrywa wszystkie błędy, jakie możnaby wytknąć w szczegółach. Europejskie prawo międzynarodowe odniosło wielkie zwycięztwo, gdy Rossya pomimo niejedności Europy i zwycięzkiego stanowiska swego, przecież była zmuszoną przedłożyć mocarstwom traktat san-stefański do ocenienia. Republikańska Francya, która pokazała Europie, jak pokojowemi są jej cele odniosła w Berlinie sukces, jakiego tylko pragnąć mogła, mianowicie ten, że przyczyniła się do przywrócenia pokoju. Chociażby traktat berliński nic innego nam nie przyniósł, oprócz pokoju, to i w takim razie nie mógłbym być jego bezwzględnym przeciwnikiem. Ale traktat berliński przyniósł Francyi daleko ważniejszy rezultat, zadając cios potężny tendencyjnemu związkowi pojedynczych mocarstw; niepodobna bowiem utrzymywać, aby pokój berliński pozostawił nietkniętym ów potrójny alians z roku 1872. Austrya na swem obecnem stanowisku, mając przeważny wpływ na nowe państwa słowiańskie, pomiędzy które Bośnia i Hercegowina klinem się wbiły, nie może odtąd w żaden sposób być uważaną za aliantkę Rossyi. Austrya zajęła straż po jednej stronie wschodniej areny, podczas gdy Anglia pilnuje drugiej strony, a ta równoległa sytuacya wytwarza między interesami Anglii i Austryi wspólność, która zwraca Austryę znowu na tory jej naturalnej i logicznej polityki, i która dziś albo jutro odbierze związkowi trójcesarskiemu jego spójnię i najważniejsze żywioły. Traktat berliński modyfikuje, zdaniem mojem, porozumienie z r. 1872 w jego istotnych częściach, a mniemam, że Francya ma wszelkie powody do zadowolenia ze zmiany kombinacyi, która prawdopodobnie obróciłaby się przeciw Francyi.“

Także ze zmiany polityki angielskiej może Francya, zdaniem Gambetty, być zadowoloną. „Anglia zajmując straż na Cyprze, wyrzeka się swej polityki insularnej i zwróci znowu swą baczność na sprawy kontynentu nie usuwając się nadal od kombinacyj europejskich. Europa zaczynała już uważać Anglię za mocarstwo, którego przemiany polityczne na kontynencie nic nie obchodzą, obecnie powraca Anglia z chwałą do koła europejskiego. Francya wita tę zmianę z radością, albowiem interesa Anglii i Francyi, tych dwóch najliberalniejszych, najbardziej produkcyjnych i najbogatszych narodów w Europie, są tak ściśle ze sobą związane, że powrót Anglii do polityki mniej samolubnej, uwalnia oba państwa równocześnie z ich przypadkowego odosobnienia. Polityka francusko-rossyjska, pełna kaprysów i niebezpieczeństw, jest nadal niemożliwą; odtąd potrzeba będzie nowej rozumnej polityki. Nie mam przy tem na myśli specyalnych jakichś aliansów, powiadam tylko, że wskutek zmian, dokonanych przez kongres, interesa Anglii i Austryi są identyczne na Wschodzie, a identyczność interesów Francyi i Anglii, istniejąca już dotychczas, jeszcze się spotęgowała Zmianę tę w sytuacyi uważam za szczęśliwą dla Francyi.“

We Włoszech demonstracye nie ustają. Świeżo odbyły się *meetingi* w Turynie, Genui, i innych miastach. W Turynie pod okiem króla przewodniczył meetingowi senator Siotto Pintor. W Bononii wyprawiano hałasy przed konsulatem austryackim. *Italie*, która wszędzie i we wszystkiem szuka ultramontanów, z najpoważniejszą miną zapewnia, że katolicy są głównymi organizatorami tych objawów, idzie im bowiem o skompromitowanie rządu. Na czele więc *Italia irredenta* ma stać kardynał Franchi! Trudno o koncept bardziej niedorzeczny. To też najbardziej liberalne dzienniki wyśmiały tę niezręczną taktykę *Italie*. Organa najskrajniejszej opozycyi, jak *Opinione* i *Risorgimento* ganią demonstracye. *Opinione* powiada, że „kto wie jak dużo kosztowała wolność i niepodległość Włoch, ten nie będzie dziecinnym skandalem narażać jej.“ *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że król Humbert postanowił położyć koniec tym demonstracyom zabraniając wszelkich meetingów. Rząd ma być zdecydowany na przyjęcie i potwierdzenie tego kroku, nie widzi bowiem innej drogi wyjścia. Zresztą nie ulega już wątpliwości, że agitacyą antiaustryacką we Włoszech kieruje stronnictwo republikańskie. Na czele stowarzyszenia „Włoch niewyzwolonych“ stoi Menotti Garibaldi a flagi wywieszone podczas *meetingów* w Neapolu i Rzymie były trójkolorowe bez herbów królewskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj dr. Grocholski złożył przed cesarzem przysięgę jako tajny radca. Dr. Grocholski stanął do przysięgi w pełnym stroju narodowym z odznaką żałoby z powodu trwającej obecnie żałoby dworskiej. Przy złożeniu przysięgi obecni byli hr. Andrassy i adjutant cesarski br. Mondel. Po złożeniu przysięgi dr. Grocholski miał audyencyę u Cesarza i został nadzwyczaj łaskawie przyjęty.

Wiedeń, 26 lipca. (*Tel. pryw.*) Dotąd nie nadeszły z Konstantynopola instrukcye dla delegatów Porty, wskutek czego rokowania w sprawie okupacyi Bośnii i Hercegowiny pozostają ciągle w zawieszieniu. Jednak różnica zdań jest małej wagi.

Wiedeń, 26 lipca. (*Tel. pryw.*) Instrukcye dla delegatów tureckich w sprawie Bośnii i Hercegowiny mają nadejść do Wiednia 28 b. m.

Rumuńska Izba zwołana zostanie zaraz po ratyfikacyi traktatu berlińskiego. Rząd rumuński zapytał poufnie gabinety, czy po formalnem ogłoszeniu niezawisłości nastąpić ma formalna retrocessya Bessarabii. Rumunia spodziewa się, że uznanie jej niezawisłości nastapi bez formalnej retrocessyi nawet w razie zastrzeżenia praw co do Bessarabii. We wszystkich kołach politycznych zaczyna się objawiać wzrastająca sympatya dla Austryi.

W kołach rządowych serbskich zaprzeczają wiadomości, jakoby z Belgradu podtrzymywano agitacyę w Bośnii. Ogłoszenie niezawisłości nastąpi po zwołaniu wielkiej skupczyny, gdyż warunki berlińskiego traktatu wymagają zmiany konstytucyi, co należy do wielkiej skupczyny.

Tryest, 26 lipca. Władza morska ogłasza, że port w Kleku i kanał *Stagno piccolo* zostały zamknięte minami morskiemi.

Rzym, 26 lipca. Minister spraw wewnętrznych wystosował do prefektów w Bergamo, Brescia, Verona i Vicenca telegraficzne zapytanie, czy nie odbywają się tam tajne werbunki. Wszyscy prefekci odpowiedzieli, że pogłoska ta jest nieuzasadniona.

Ateny, 25 lipca. Rząd wystosował do Porty notę z wezwaniem, aby mianowała delegatów, którzyby razem z greckimi delegatami zajęli się sprostowaniem granicy.

Londyn, 26 lipca. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola 25 b. m. Według instrukcyj wysłanych do Karatheodorego baszy konwencya, która w sprawie Bośnii i Hercegowiny z Austryą ma być zawarta, nie ustanowi dokładnego terminu okupacyi, lecz tylko zawierać będzie postanowienia, że okupacya ustanie, skoro porządek zostanie przywrócony i reformy będą wykonane. Co do cywilnych władz tureckich postanowionem zostanie, że okupacya wojskowa stanowić będzie pewien rodzaj stanu oblężenia, podczas którego władze cywilne zawieszają swoje czynności. Władze te wrócą napowrót do swoich funkcyj, skoro okoliczności na to zezwolą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lipca 1878, godzina 2. min. 10. Losy kredytowe 162·50, Węg. akcye kredyt 236.75, Akcye anglo-austr. 116·60, Akcye banku Union 75·—, Akcye kolei Karola Ludwika 244·50, Akcye kolei północnej 205·50, Akcye kolei południowej 79 25 Akcye kolei Alföld 128 25, Akcye kolei Elżbiety 174·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 124 50, Akcye kolei Rudolfa 126·50. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 68·50, Galic. oblig. indemn. 84·75, Losy z r. 1864 142·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 120·—, Akcye banku obrotowego 110·—, Losy tureckie 27·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 263 25, Akcye banku z wiązkowego 117·50, Rubel papierowy 1·23¾, Wiedeńskie losy 92·60 Węgierskie losy 84·85, Mark niem. 57·05, Węgierska renta 91 50 Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 25 lipca, godzina 5, minut 18. Akcye kredytowe 263·—, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 243·75, Południowa 79·25, Renta pap. 64·35, Galic. bank. hyp. 91·50, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 92·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·26½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie pomyślniejsze.

Wiedeń, dnia 26go lipca, godzina 10 minut 48. Akcye kredytowe 261·60 Anglo-Austr. 115·80, Unionsbank 74·50, Kolej Karola Ludwika 243·75, południowa 78 25, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — -- Napoleonsdor 9·26½. Usposobienie ospałe.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę Dr. Bronisław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23 lipca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 733 47mm. Psychrometr suchy 11.8°C. Psychrometr wilgotny 9.8°C. Prężność pary 7.8mm Wilgoć 76%. Zachmurzenie 0 Wiatr NE.1 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza+ 9.5°R

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 lipca 1878.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Zawadzki z Krytowic. Z. Cieński z Wiktorówki. W. Grübler z Pragi.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Olszewska z Rossyi. T. Wilczyński z Warszawy. K. Hełczyński z Jarczowiec.

Hotel Langa.

Pp. A. Wybranowski z Ujszkowic. K. Żarski z Kulawy. E. Schenirer z Wiednia. J. Friedler z Wiednia. J. Wachtl z Wiednia. H. Michnik z Cieszyna. W. Heinsdorf z Bessarabii. H. Halpern z Rzeszowa.

Hotel Angielski.

Pp. S. Kotowski z Rudy. P. Komarnicki z Strzemilcza.

Hotel Lazarusa.

Pp. Dr. H. Czopp z Dobromila. W. Libidowicz z Bełzca. S. Singer z Ameryki.

Hotel George'a

Pp. F. Głogowski z Lublina. K. Szeliski z Chodaczkowa.

Hotel Kuhna.

Pp. M. Nowacki z Złoczowa. A. Dajews- z Podhajec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp W. Cielecki do Byczkowic. I. Cywinski do Ossowiec. Z. Pogłodowski do Wiednia. F. Suchodolski do Tomaszowic. A. Zawiński do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany):

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczor (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka pesztańskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 25 lipca 1878.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	25	247	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	136	50	139	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a	244	—	248	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	60	86	40
„ „ „ 4% „	80	—	81	—
„ „ „ 5% okresowe	85	60	86	40
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	80	91	60
Listy dłużne .. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	60	85	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	43
Dukat cesarski	5	38	5	48
Napoleondor	9	23	9	31
Półimperyał	9	44	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	56	60	57	60
Srebro	100	75	102	50
Kupony w srebrze	100	25	102	—

(bez kuponu; bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 lipca 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	64.30	64 45
luty-sierpień	64.35	64.45
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.40	66 60
kwiecień-październik	66 40	66.60
Losy z roku 1839 całe	332.50	333 50
„ „ 1839 piąta część	331 50	332 50
„ „ 1854 po 250 złr.	109.25	109.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.80	114.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.50	123 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	142.70	143.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	141.50	142.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.50	141.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.70	74.90
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 50	103.50
Bukowiny	81 50	82.—
Galicyi	84 70	85.20
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.25	77.—
Węgier	79.50	80.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	259. —	259.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770. —	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	832 —	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	484. —	486.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	179.25	175.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł	2050 —	2055 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246 25	246.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	137.50	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.—	262.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.30	79.60
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	95.50	96.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	—.—	90.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108.—	108.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. l... w 15 l. 6%	90 —	92 —
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.75	86.50
„ „ „ „ po 5% w tach zwrotne	85 75	86.50
Gal. banku hipot. po 6%	91.25	—.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92.75	93.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 5%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 5%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95.50	95.75
„ „ „ po 5%	86.50	86.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	75.50	76 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	—.—	103.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.—	101.50
„ „ „ „ II. emisyi.	100.—	100.25
„ „ „ „ III. „	98.40	98.70
„ „ „ „ IV. „	98 —	98 50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	80 25	80.50
z r. 1867	83.—	83.25
z r. 1868	76 10	76.30
z r. 1872	71.—	72 —
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze.	70.40	70.70
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w.	162.25	162 75
Clarego po 40 zł. m. k.	31.75	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w.	94 50	95 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27 90	28 30
Palfiego po 40 zł. m. k.	30 25	30.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14 50	15 —
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.50	38 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł wa.	20 50	21 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117 75	118 25
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22. —	24.—
Windischgratza po 20 zł m. k.	28.25	28.75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w p n	—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	115 50	115.80
Paryż za 100 fr.	46 10	46.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.50.—	5 51.—
„ pełnej wagi	5.50 —	5.51 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.27.—	9.28.—
Rossyjski imperyał	9.50 —	9.52 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 —	101 15

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 25 lipca 1878.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	35
„ „ „ w srebrze	66	40
Renta w złocie	74	75
Losy pożyczki z roku 1860	113	75
Akcye banku wiedeńskiego	831	
„ „ kredytowego	262	25
Londyn	115	40
Srebro	100	90
Napoleondor	9	26
Dukat cesarski men.	5	48
100 marek niemieckich	57	—

Dziennik Urzędowy.

(3765 3—3) **Edykt.**

L. 12240. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 4 kwietnia 1877 do l. 6374 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Borki janowskie w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego.

b) Kamienopol,

c) Podborce i

d) część dóbr Podborce w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego.

e) Mierzwica z Wiesenbergiem w okręgu Żółkiewskiego c. k. sądu powiat.

f) Rosochowaciec w okręgu Skałackiego c. k. sądu powiat.

g) Zarudzie w okręgu Zbarazkiego c. k. sądu powiat.

h) Wysuczka w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu powiat.

i) Krzywcze w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiat.

k) Brzechowce w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiat.

l) Strzałkowice

m) Torhanowice i

n) Mrozowice w okręgu Samborskiego c. k. sądu powiat.

o) Jaroszyce w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Borki janowskie podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

b) Kamienopol podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiat.

c) Mierzwica z Wiesenbergiem podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

d) Rosochowaciec podlegających Skałackiemu c. k. sądowi powiat.

e) Zarudzie podlegających Zbarazkiemu c. k. sądowi powiat.

f) Wysuczka podlegających Borszczowskiemu c. k. sądowi powiat.

g) Krzywcze podlegających Mielnickiemu c. k. sądowi powiat.

h) Krechowce podlegających Stanisławowskiemu c, k. sądowi powiat. m. d.

i) Strzałkowice,

k) Torhanowice i

l) Mrozowice podlegających Samborskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.

m) Jaroszyce podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiat.

n) Łowce podlegające Jarosławskiemu c. k. sądowi powiat., jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 kwietnia 1879 a to, co do majętności tabularnych pod I a, b, c, d, e, do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie pod I f, g, h, i do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I k, do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, a pod I lit. l, m, n, o, do c. k. sądu obwodowego w Samborze; zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 5 czerwca 1878.

(4295 1—3) **Edykt.**

L. 1261. C. k. sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia, że celem przedsięwzięcia przymusowej publicznej sprzedaży połowy realności pod nr. 37 w Zazdrości położonej, dłużnika Józefa Dyczkowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w protokole z 4 sierpnia 1871, D. l. 1934 opisanej, a w protokole z 15 marca 1876 D. l. 1456 oszacowanej, dla zaspokojenia sumy 315 zł. w. a. z odsetkami po 6 proc. od 15 maja 1871, kosztami sądowemi 6 zł. 87 ct. w. a., kosztami egzekucyi w kwotach 3 zł. 52 ct.. 3 zł. 2 ct., 14 zł. 18 ct. i 5 zł. w. a. na rekwizycyę c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 19 stycznia 1877, D l. 18380, wyznacza się termin na dzień 28 sierpnia, 24 września i 30 października 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym, a to w ten sposób, iż ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1650 zł. lub wyżej takowej, a na trzecim terminie i niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 165 zlr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej; względem podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla dnia 20 czerwca 1878.

(4303) **Ogłoszenie.**

L. 2128. C. k. komissya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Brunary wyżnie i niżnie w dniu 13 sierpnia 1878 o 9 rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Grybów 22 lipca 1878.

(4299 1—3) **Edykt.** L. 4114.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że t. s. edyktem z dnia 25 maja 1878. L. 2258. na 19 lipca i 23 sierpnia 1878 rozpisana przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Rożnów z przyległościami została zasystowaną.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz d. 9 lipca 1878.

(4300 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4118. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że uznał Sebalda Freunda w N. Sączu mieszkającego umysłowo chorym, ustanawiając dla tegoż kuratora w osobie Juliana Gutowskiego.

Nowy Sącz 17 lipca 1878.

(4294 1—3) **Edykt.** L. 3462.

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, iż w sprawie Mali Lauferowej przeciw Janowi i Katarzynie Pukacz o zapłacenie 180 zł. z pn. ponowna publiczna sprzedaż realności dłużników w Chyrowie położonej, pod l. 97/35 na rzecz Mali Lauferowej w trzech terminach a to: dnia 28 sierpnia, dnia 28 września i dnia 17 października 1878 przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 320 zł. wadyum 32 zł.

Warunki licytacyi złożone w registraturze, mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 11 czerwca 1878.

(4259) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Presgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9 Juli 1878, Zl. 5112 und 5111, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr, 391 vom 4 Juli 1878 wegen der Art. „Il Ministro Corti a Berlino", „Ultima posta". „L'Adriatico ha da Roma" und der Zeitschrift „Il Cittadino" Nr. 158 vom 5 Juli 1878 wegen des Art.: „Italia ed Austria" nach § 65 lit. a St. G. verboten:

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 11 Juli 1878 Zl. 18867, die Weiterverbreituung der Zeitschrift „Cech" Nr. 152 vom 6 Juli 1878 wegen des Art. „Nema modlitba ve skolach" nach § 300 St. G. verboten.

(4258) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1878 Z. 18703, die weitere Verbreitung der Zeitschrifte „Pokrok" Nr. 164 vom 5 Juli 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift: „Namitky proti konfiskaci" unter der Rubrik: „Ze soudni sine" nach § 309 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1878, Zl. 4140, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jicinsky Vestnik" Nr. 45 vom 6 Juli 1878 wegen des Art, mit der Aufschrift: „Z trestnice Kartouzske", beginnend mit den Worten: „Jak se dovidame" und endend mit den Worten: „o zdravi trestnikuv", nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1878, Zl. 9450 die Weiterverbreitung der in Graz erschienenen zweiten Lieferung der Druckschrift: „Resbelulu Orientale de Profes. Dor. A. P. Alessi si Profes. Massimu Popu. Graz. Editura lui Paul Cieslar 1877" nach den §§ 65 lit. a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1878, Zl. 7307, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 5 Juli 1878 wegen des Art „Uciteljem v razsodbö" (Iz uciteljskih krogov), beginnend mit den Worten: „Naj se okö" und endend mit den Worten: „clanku omenil", nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1878, Zl. 9463, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Moravska orlice" Nr. 156 vom 11 Juli 1878 wegen des Leitartikels „Kto jest na Morave zeme— a velezradcem!" nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

(4260) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 28 der Zeitschrift „Favorita" vom 14 Juli 1878 unter der Aufschrift: „Die sociale Wunde" enthaltenen Aufsatzes seinem vollen Umfange nach das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Juli 1878.

Weittenhiller m. p.
Thallinger m. p

(4097 1—3) **E d y k t.**

L. 266. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że Dyrekcya ruchu c. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta przedłożyła wykazy i mapy oraz wykaz ciężarów gruntowych dotyczący obszaiów w obrębie gmin katastralnych Horbaczy, Czerkasy, Honiatycze i Werbiz położonych a pod kolej ze Lwowa do Stryja prowadzącą wziętych z proźbą o wdrożenie postępowania po myśli §. §. 18 36 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 71 Dz. pr. p.

Podanie to z załącznikami przechowano w tutejszym sądzie gdzie go każdy przejrzeć może.

Wzywa się przeto wszystkich tych którzy poczytuja się za pokrzywdyonych żąda- przez przedsiębiorstwo przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego koleji żelaznej aby swe roszczenia ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie najdalej do dnia 27 sierpnia 1978 zglosili.

Wrazie wcześnie zgłoszonych roszczeń wyznacza się termin do dochodzeń na miejscu w powyższych gminach na dzień 28 sierpnia 1878.

Prawa rzeczowe nabyte dopiero 16 lipca 1878 jako dnia wywieszenia edyktu w w tutejszym sądzie lub po tymże dniu na gruntach w wykaz hipoteczny koleji żelaznej wpisać się mających przeciw osobom które takowe przed przedsiębiorstwem posiadały nie będą uwzględnione przy zapisywaniu tych gruntów do księgi dla kolej żelaznych.

Takie prawa rzeczowe wywierają skutek tylko w tym wypadku i o tyle o ile grunta te nie zostaną zapisane do księgi dla kolej żelaznych.

Termin do zgłoszenia roszczeń powyżej wyznaczony nie może być przedłużonym.

Przywrócenie do pierwotnego stanu w razie uchybienia terminu niema miejsca a spóźnione zgłoszenia z urzędu zostaną odrzucone.

Komarno dnia 30 marca 1878.

(4293 1—3) **E d y k t.**

L. 1370. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Jury Herdan iż Izrael Herz Safrin i Mendel Demian przeciw niej prośbę o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod l. k. 129/19 w Monasterzyskach położonej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 2000 złr. de praes. 23 maja 1877 l. 2776 wniósł i że termin do odpowiedzi na tę prośbę na dzień 18 września 1878 o godzinie 9 zrana ustanowiony został.

Gdy jednak miejsce pobytu Jury Herdan jest niewiadome przeto sąd dla niej na koszt i niebezpierzeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza w Monasterzyskach pana Jana Szapegi ustanowił któremu powyższą prośbę doręczono, wzywa się przeto Jury Herdan aby się w należytym czasie w sądzie zgłosiła lub z ustanowionym kuratorem porozumiała ileże wrazie przeciwnym wyniknąć mogące szkodliwe skutki sama sobie przypisać by musiała.

Monasterzyska 23 kwietnia 1878.

(4307 1—3) **E d y k t.**

L. 459. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym iż celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Eimera w sumie 52 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 sierpnia dnia 23 września i dnia 25 października 1878 publiczna sprzedaż gospodarstwa l. 193 w Gorliczynie ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 160 złr. niżej ktorej gospodarstwo to przy pierwszzm i drugim terminie sprzedane nie będzie.

Wadyum wynosi 16 złr.

Reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Oczem się się strony sporne do własnych rąk niewiadomych wierzycieli przez kuratora c. k. notaryusza Ulodeckiego w Przeworsku zawiadamia.

Przeworsk dnia 28 stycznia 1878.

(4306 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 712. W c. k. sądzie powiatowym Myślenick m odbędzie się dnia 3 września, 1 października i 5 listopada 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży 5/8 części roli Wierniakówki II czyli Serafinówki i budynku pod lk. 67 w Borzęsie położonych na zaspokojenie sumy 755 zł. aw. z pn. Markusowi Gutmanowi od Jana Serafina przynależnej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 645 zł. wadyum 64 zł. 50 kr. aw.

Poniżej tej ceny na pierwszych dwóch terminach się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 15 czerwca 1878.

(4296 1—3) **E d y k t.**

L. 3841. C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryana Dworskiego i Karolinę Miłkowską że w skutek podania Rafała Jonasza Anisfelda cessyonaryusza Karoliny Miłkowskiej de praes 4 lutego 1878 l. 3841 o zezwolenie na wydanie drugiego wyciągu skryptu dłużnego przez Maryana Dworskiego dnia 12 listopada 1876 przed c. k. notaryuszem Gałowskim do l. r. 1721 zeznanego ustanowiono dla nich kuratora adw. dr. Einbenschütza celem doręczenia im uchwały z dnia 22 marca 1878 l. 3841.

Kraków dnia 22 marca 1878.

(4302 1—3) **E d y k t.**

L. 6902. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Sary Racheli Grünfeld ż należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności l. 26 w Tarnowie na Zawalu położonej do jakóba Grünfelda a względnie tegoż masy spadkowej należącej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 16go sierpnia i 23go września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 374 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych połowa tej realności sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 38 złr.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszzch dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 7go października 1878 o godzinie 10 rano na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony c. k. urząd podatkowy c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie wszystkich wierzycieli hipotecnych a mianowicie Marcina Potaczewskiego Józefa Urbanka Maryannę Buczek Samuela Heufelda wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych jak również i tych wierzycieli którzyby po dniu wniesienia tego podania do hipoteki realności pod l. 26 w Tarnowie na Zawalu weszli lub którymby uchwała ta lub później zapaść mogące z jakiegokolwiekbądź powodu nie zostały doręczone do rąk kuratora p. adw. Dra. Maławskiego z substytucyą p. adw. dra. Forysta tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 22 czerwca 1878.

(4304 1—3) **E d y k t.** L. 2372.

Ces. król. sąd powiatowy w Krośnie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. w. a. z odsetkami po 6% od sta, od dnia 22 lipca 1867 aż do zapłaty kapitału liczącemi się, tudzież kosztów sądowych w kwocie 13 zł. 75 ct. i egzekucyjnych tak przyznanych w kwocie 12 zł. 87 ct. i 36 zł. w. jak i terazniejszych w kwocie 10 zł. w. a. przyznających się przez c. k. prokuratoryę skarbu imieniem konwentu OO. Franiszkanów w Krośnie przeciw Mojżeszowi Grünspanowi, ugodą sądową z dnia 13 października 18:0 l. 4205 wywalczonej, przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod nkon. 181 w Krośnie położonej „Rutkoszczówka" zwanej, według dom. tom. 3 pag. 150 & 151. n. 9. haer. Mojżesza Grünszpana własnej; tudzież realności pod nkon. 232. w Krośnie „Borkoszczówka" zwanej, według dom. tom. 4 pag. 76 n. 10. haer. tegoż Mojżesza Grünszpana własnością będącej dozwoloną została, która to sprzedaż w dwóch terminach, a to dnia 26 sierpnia 1878 i dnia 30 września 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami, przeprowadzoną zostanie.

1) Za cenę wywołania realności, pod nkon. 181 Rutkoszczówka, i realności pod nkon. 232 Borkoszczówka zwanych, obydwóch w Krośnie położonych, stanowi się ich wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 25 kwietnia 1873 l. 1984 a mianowicie: realność pod nkon. 181 w kwocie 6847 zł. w. a., zaś realność pod nkon. 232 w kwocie 1447 zł· w. a.

2) Obydwie powyższe realności pod nkon. 181 i pod nkon. 232 w Krośnie sprzedane będą jednocześnie w powyższych terminach licytacyjnych, lecz każda z osobna i to tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową.

3) Każdy mający chęć kupna, winien złożyć do rąk komis-yi licytacyjnej jako zadatek 5 od sta ceny wywołania w gotówce, lub papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galic. ziemskiego Towarzystwa kredytowego, według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności, według kwoty imiennej'

4) Na wypadek, jeśliby te realności w pierwszych dwóch terminach, oznaczonych na dzień 26 sierpnia 1878 i na dzień 30 września 1878 nie mogły być sprzedane za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny ustanawia się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 22 października 1878 o godzinie 4 popołudniu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawajacych przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki licytacyj mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

O zarządzeniu niniejszej sprzedaży zawiadamia sąd tak osoby chęć kupna mające, jako też strony obydwie, wierzycieli na obydwóch powyższych realnościach nkon. 181 i 232 w Krośnie zahipotekowanych, niemniej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała ta lub późniejsze z jakichkolwiek bądź powodów na czasie doręczone być niemogły, lub którzyby po dniu 29 stycznia 1878 prawo hipoteki na rzeczonych obydwóch realnościach uzyskali przez równocześnie ustanowionego dla nich kuratora pana Tomasza Aschenbrenera.

Krosno dnia 20 maja 1878.

(4313 1—3) **Obwieszczenie.** L. 36340.

W celu zabezpieczenia dostawy tłuczonego materyału kamiennego na konserwacyę gościńca podolskiego na przestrzeni od 152 włącznie do 160 i od 170 włącznie do 178 kilometra w Tarnopolskim okręgu budowniczym w sekcyi drogowej Trembowelskiej na okres trzyletni od 1 września 1878 do 31 sierpnia 1881 odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1878 w c. k. Starostwie w Tarnopolu publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert. Dostawa na rok 1879 wynosi dla przestrzeni od 152 włącznie do 160 kilometra— 1010 metrów sześciennych w cenie fiskalnej: 2361 zł. 50 ct. zaś dla przestrzeni od 170 włącznie do 178 kilm. 965 metr. sześć. w cenie fiskalnej 2418 zł. $32^1/_2$ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące można przeglądnąć w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z dołączeniem 5 pr. wadyum i wyrażeniem zaofiarowanej ceny nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają. Na przestrzeń od 152 do 160 kilometra przyjmowane będą tylko za ofiarowania wynoszące więcej opustu jak $10^1/_4$% zaś dla przestrzeni od 170 włącznie do 178 kilometra wynoszące więcej jak $2^1/_4$ % z ceny fiskalnej Oferty nie ułożone według wzoru przepisanego w § 46 warunków licytacyjnych, lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie d. 20 lipca 1878.

(4311 1—3) **E d y k t.**

L. 25742. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Julię z Kopestyńskich Postruską, Apolonię z Kopestyńskich Nikorowiczowę, Kamilę z Kopestyńskińskich hr. Komorowską, Waleryę z Kopestyńskich Jankowską, Danielę z Kopestyńskich Grabowskę, Julię z Kopestyńskich Zwolińską, Teofilę ze Zwolińskich Jaworską Wiktoryę Zwolińską, a ewentualnie ich nieznanych spadkobierców lub prawonabywców że przeciw nim Józef Linczowski, Kornela z Linczowskich Feisztyńska i Cyryla Linczowska jako prawonabywcy śp. Julii Sienczyny wnieśli dnia 18 maja 1878 do l. 25742 prośbę o wydanie sum. 230 i 633 zł. 86 ct. w. a. z masy spadkowej śp. Wiktoryi Zdanowiczowej i że z powodu tej prośby dla nieobecnych Julii z Kopestyńskich Postruskiej, Apolonii z Kopestyńskich Nikorowiczowej, Kamili z Kopestyńskich hr. Komorowskiej, Waleryi z Kopestyńskich Jankowskiej Domiceli z Kopestyńskich Grabowskiej, Julii z Kopestyńskich Zwolińskiej, Teofili ze Zwolińskich Jaworskiej i Wiktoryi Zwolińskiej a ewentualnie dla nich nieznanych spadkobierców lub prawo nabywców celem strzeżenia ich praw adwokat dr. Dziubiński kuratorem mianowany został któremu na powyższą prośbę zapadła uchwała doręczoną zostaje.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4305 1—3) **E d y k t.**

L. 2947. C. k. sąd pow. w Mielnicy w sprawie Mechla Fasslera przeciw Semenowi Tymczuk pto. 150 zł. wiadomo czyni, iż dnia 20 sierpnia, 17 września i 29 października 1878 każdym razem o 11 rano realność dłużnika l. k. 122 w Uściu, ciała tabularnego niestanowiąca, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 520 zł. sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 25 maja 1878.

(4308 1—3) **E d y k t.**

L. 1909. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Seinwla Rand cessyonariusza Eliasza Katz przeciw masie nieobjętej po ś. p. Onufrym Dobrzańskim w kwocie 34 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 lipca, 28 sierpnia i 27 września 1878 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż chałupy z ogrodem pod nr. 2151 w Mulniecznem z tem iż na pierwszych dwóch terminach sprzedaż ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej tej uskuteczniona zostanie.

Cena wywołania 90 zł. wadyum 9 zł. reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Z c. k. sądu powiatowego.
Turka dnia 27 maja 1878.

(4298) **Obwieszczenie.**

L. 14965. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Hirscha Guttera, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu drzewa w Chrzanowie podpisując takową: „H. Gutter."

Kraków d. 31 maja 1878.

(4274 2—3) **Edykt.** L. 4663.

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia długu 1193 złr. 60 ct. aw. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. c. 534 w Sądowej Wiszni położonej wedle dom. tom 2 pag. 140. n. 4. haerd. Pawła i Franciszki małżonków Swiszczowskich własnej na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Krakowie, w trzech terminach a to dnia 18 września, 1878, 23 pazdziernika 1878 i 27 listopada, 1878 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem, przy pierwszych dwoch wyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim i niżej tej ceny.

Cena wywołania 5027 złr. 50 ct., wadyum 10% ceny wywcłania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w t. s. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, dalej z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Zawałkiewicz względnie nieznanych z imienia, życia i miejsca pobytu jej spadkobierców, którzyby po dniu 23 czerwca 1878 do tabuli weszli, lub którymby dla jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dla nich w osobie p. Teofila Pajęckiego w Sądowej Wiszni ustanowionego.

Zarazem wzywa się tychże, aby potrzebne do obrony swojej środki prawne ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu sądowi tego wskazali, o ile inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, samym sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa wisznia dnia 16 lipca 1878.

(4283 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4101. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwcwskiego z 30 marca 1878 l. 15738 przedsięweźmie celem wydobycia 69 zł. 69 zł. i 1222 zł. 29 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Daniela Stiebera się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 42 w Dornfeldzie położonej, w dniach 16 sierpnia, 22 sierpnia i 5 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3820 złr. wadyum wynosi 382 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12 września 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 12 mara 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec 20 czerwca 1878.

(4284 2—3) **Edykt.**

L. 4124. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 180 zł. zpn. przez Józefa Stefanowicza przeciw Mikołajowie i Annie Doroszom wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16 sierpnia, 29 sierpnia i 12 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 22 w Popielanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 690 zł. zakład wynosi 69 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 czerwca 1878.

(4277 2—3) **Edykt.**

L. 3203. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 7 sierpnia, 4 września i 10 października 1878, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa przedaż realności pod l. k. 104 w Tułukowie położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Wasyla Kostyniuka niewiadomego z miejsca pobytu należącej, na sumę 400 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Agopsowicza w kwocie 90 zł. z. pn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunku, przy trzecim także niżej ceny szacunkowej przedaną będzie.

Zabłotów d. 27 czerwca 1878.

(4281 2—3) **Edykt.**

L. 3543. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje niniejszym do wiadomości że w dniach 5 sierpnia 1878 i 29 sirrpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie sie w dworze w Tamanowicach na skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 4go sierpnia 1878 l. 4472 publiczna egzekucyjna sprzedaż ruchomości a to srebra stołowego mebli wszelkiego gatunku, biblioteki polskiej, sukien, bielizny, pościeli sprzętów stołowych i domowych p. Anny hr. Drohojowskiej własnych, na rzecz Nissena Band celem zaspokojenia dłużnej sumy wekslowej 2700 zł. w. a. z pn. najwięcej ofiarującemu i za gotową zapłatę, przyczem się zauważa, że powyższe ruchomości dopiero na drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą.

Mościska 23 maja 1878.

(4285 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4029. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 23 marca 1878 L. 13437 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 55 zł. 20 ct. i reszty kapitału 933 zł. 58 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Andrzeja i Katarzyny Hexiów się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 9 str./10 nowy w Lindenfeldzie położonej, w dniach 16 sierpnia, 22 sierpnia i 5 września 1878, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2611 złr., wadyum wynosi 261 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niezostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12 września 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli. którzyby prawo zastawu po 9 marca 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Tomasza Albera ze Szczerca.

Szczerzec 20 czerwca 1878,

(4228 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4418. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 6 kwietnia 1878 l. 16592 przedsięweźmie celem wydobycia 4 rat po 73 złr. 60 ct. i reszty kapitału 1331 zł. 75 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Daniela Mannweilera się należących przymusową licytacyjną przedaż realności pod l 77 w Dornfeld położonej w dniach 22 sierpnia, 12 września i 19 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4100 zł., wadyum wynosi 410 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 3 października 1878.

Resztę warunków licytaczjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo po 18 marca 1878 uzyskali i którymby uchwała li ytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 25 czerwca 1878.

(4282 2—3) **Edykt.**

L. 4275. W dniach 4 września 16 października i 20 listopada 1878 o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się w sądzie licytacya realności tabularnej l. k. 133 w Mościskach Jonasza Singera własnej celem zaspokojenia sumy 1500 zł. w. a. z pn. na rzecz Dymitra Tymków.

Cena wywołania wynosi 5573 zł. 37 ct. wadyum 558 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hypotecznych, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Laskowskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jojnę i Sarę małż. Zygier i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, również tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny niemogła być doręczoną, lub którzyby poźniej do tabuli weszli przez kuratora zarazem ustanowionego c. k. notaryusza tutejszego p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska d. 29 czerwca 1878.

(4278 2—3) **Edykt.**

L. 33489. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Chaję z Wetzsteinów Stielowę i Chaima Infelda, że na dniu 2 listopada 1876 zmarł w Krakowie bez pozostawienia ostatnej woli rozporządzenia Hirch Wetzstein ojciec Chaji Stielowej a dziadek Chaima Infelda.

Wzywa się przeto Chaję Stielowę i Chaima Infelda, aby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku po Hirschu Wetzsteinie wnieśli inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kraków d. 7 grudnia 1877.

(4237 2—3) **Edykt.**

L. 4995. Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokokojenie wierzytelności c. k. uprzywiliowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 85 złr. 5 ct. 85 złr. 5 ct. i 952 złr. 17 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 28 sierpnia 1878 i 30 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 30 w Złoczowie na Szlakach położonej wedle ksiąg publicznych miasta Złoczowa Dom V. pag. 109 n. 3 haer. Wincentego i Agnieszki małżonków Werechowskich własnej za lub wyżej ceny wywołania na kwotę 3000 złr. w. a. ustanowioną za złożeniem wadyum w kwocie 300 złr. wal. aust.

Dalsze warunki licytacyjne mogą w tutejszej registraturze być przejrzane lub odpisane.

Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 7 kwietnia 1878. do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub poźniejsze uchwały licytacyi lub extrykcyi dotyczące wcale albo wcześnie doręczone nie zostały ustanowiono kuratorem pana adwokata Dra. Billeta ze substytucyą przez pana adwokata Dra. Heynego w Złoczowie.

Złoczów dnia 1 czerwca 1878.

(4276 2—3) **Edykt.**

L. 2733. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 73 9 ct. a. w. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tusądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 57 w Lipnicy murowanej położonego ciała tabularnego nie mającego dłużników Wincentego i Brygidy Tomaszkiewiczów w trzech terminach a mianowicie:

dnia 28go sierpnia 1878.
dnia 25go września 1878.
dnia 30go października 1878.

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 200 złr. a. w.

Wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 15 czerwca 1878.

(4275 2—3) **Edykt.**

L. 2659. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 200 złr. a. w. z przynależytościami na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 149/244 w Rajbrocie położonego ciała tabularnego nie mającego dłużników Maryanny i Mikołaja Radziętów w trzech terminach a mianowicie:

dnia 28go sierpnia 1878.
dnia 25go września 1878.
dnia 30go października 1878.

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowic będzie cena szacunkowa 350 złr. w. a.

Wadyum 35 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 15 czerwca 1878.

(4273) 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 10978. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Antoniewicza że celem doręczenia t. s. nakazu płatniczego z 27 marca 1878 l. 5031 przeciw niemu przez Ignacego Prayera pto 128 złr. uzyskanego ustanowiono dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem pana adwokata Dra. Glogiera z zastępstwem pana adwokata Dra. Frühlinga któremu też pierwszemu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Stanisława Antoniewicza by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 3 lipca 1878.

(4241 2—3) **Obwieszczenie.** L. 5201.

W sprawie upadłości S. Tellera i S. Fröhlicha wybrali wierzyciele w miejsce zeszłego z tego świata adwokata Dembińskiego p. adw. dr. Wawrauscha zarządcą masy, co gdy wybór ten zatwierdzony został, niniejszem do publicznej wiadomości się podaje.

Z c. k. sądu obwodowego

Rzeszów d. 11 lipca 1878.

(4265 1—3) **Edykt.**

L. 2791. W dniach 10 września, 11 i 16 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Złoczowie licytacya realności pod l. k. 6 subr. 52 w Ostrowczyku polnym położonej nie intabulowanej do masy spadkowej Isaaka Küpfermana a względnie tegoż spadkobierców należącej celem zaspokojenia sumy 158 zł. wa. na rzecz S[illegible] A[illegible]lrada.

Cena wywołania 505 zł. aw. wadyum 10%.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk 15 czerwca 1878.

(4301 1—3) **Edikt.** Zl. 542.

Das k. k. Kreisgericht in Kolomea macht dem dem Wohnorte nach unbekanuten Jona Feller zu seiner Darnachachtung und Wahrung seiner Rechte bekannt, das über das Gesuch des Jona Brettler Advokat Dr. Rauch mit Substituirung des Dr. Dębicki zum Kurator adactum für ihn bestellt und demselben aufgetragen wurde, bei der Tagfahrt des 26 Februar 1878 9 Uhr Vormittags im Bureau VI den Nachweis zu liefern, daß die Frist zur Rechtfertigung der im Lastenstande des bittstellerischen Grundantheiles sub. CN. 395 in Kolomea laut lib. on. Thom. II pag. 880 pos. 2 zu Gunsten des Jona Feller vollzogenen Pränotation des Betrages von 260 fl. ö. W. von dem Vormerkungswerber offen gehalten oder die Klage rechtzeitig erhoben wurde, widrigens die Löschung dieser Vormerkung bewilligt werden wird.

Kolomea den 28 Jänner 1878.

(4292 1—3) **Kundmachung.** Zl. 4003.

Vom Delatyner k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß in der Exekutionssache des Feibisch Knoll gegen Wasyl Wasyleszyn pto 43 fl. 10 kr. s. N. G. hiergerichts am 22 August, 27 September und 24 October 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Wege öffentlicher zwangsweisen Lizitation der Verkauf der dem Exekutten eigenthümlich gehörigen zu der Grundwirthschaft Nr. 30 in Potok czarny gehörigen Wiese „Potoczyna„ genannt im Umfange von beiläufig 3 Joch, wird vorgenommen werden.

Am ersten und zweiten Termine wird diese Wiese nur um oder über, am dritten dagegen auch unter dem 220 fl. 10 kr. betragenden Schätzungspreise verkauft werden.

Das Vadium beträgt 22 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse, so wie auch der Akt der pfandweisen Beschreibung und der Abschätzung dieses Grundes, stehen den Kauflustigen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht offen.

Delatyn den 3 Juni 1878.

(4291 1—3) **Edikt.** Zl. 3306.

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird bekannt gemacht, es haben Isak Margosches und Josel Leib Wittles Geschäftsleute in Nadworna gegen Herrn Roman Nowogrodzki und Stanislaus Wartalski eine Exekutionsklage wegen Erfüllung der Stipulationen des Notaramtsvertrages vom 14 Jänner 1876 hiergerichts überreicht, worüber die Verhandlungstagfahrt auf den 28 August 1878 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Mitbelangten Herrn Stanislaus Wartalski nicht bekannt ist, so wird auf seine Gefahr und Kosten zu seiner Vertrettung ein Kurator in der Person des Herrn Josef Jelinek in Delatyn ernannt, und mit demselben die Verhandlung durchgeführt, woran Hrr. Stanislaus Wartalski mit dem in Kenntniß gesetzt wird, das er dem bestellten Kurator, seine allfälligen Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter diesem Gerichte bekannt zu machen habe.

Delatyn den 6 Juli 1878.

(4312 1—3) **Edykt.**

L. 11536. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, [illegible] uchwałą z dnia 7 grudnia 1877 l. 52289 otwartym został konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 l. 1 dz. ust. panst. położony majątek Henrietty (Henry i czyli Hendel) Weinreb że kierownictwo tego konkursu poruczono radcy c. k. sądu krajowego Teodorowi Zubrzyckiemu jako [illegible]arzowi konkursowemu, zaś w skutek już dokonanego przez wierzycieli wyboru ustanowiono Oziasza Lipskiera zawiadowcą masy konkursowej.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do masy konkursowej, winien takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem wskazanych tamże następstw prawnych przed upływem dni 31 sierpnia 1878 i podać ja na terminie na dzień 12 września 1878 godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią nawet spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, służy prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych pretensyi ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(4287 2—3) **Obwieszczenie.**

Adwokat dr. Adolf Holzer przenosi się z dniem 1 września 1878 ze Lwowa do Przemyśla.

Z wydziału izby adwokatów.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(4268 3—3) **Edykt.**

L. 8858. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Joannę Uchwat, że dla niej wręczenie jej uchwały tutejszej z dnia 18 lute.o 1876 l. 3624, którą na wezwanie tutejszego c. k. sądu miejsko-delegowanego z dnia 31 stycznia 1876 l. 27226 polecono hipotece, ażeby Leona, Józefa i Stanisława Uchwatów, każdego w 7/48 części realności pod nr. 289 kat. 17 w Półwsie Zwierzynieckiem położonej, zaś Joannę Uchwat za właścicielkę 3/48 części tejże realności, następnie Leona Uchwata za właściciela 3/48 części tej realności od Joanny Uchwat nabytych zaintabulowała, kuratora w osobie adwokata Fanstyna Jakubowskiego ustanowiono.

Kraków dnia 26 kwietnia 1878.

(4227 3—3) **Edykt.**

L. 1216. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza że celem ściągnięcia należytości Josla Feinsteina w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w drodze egzekucyi przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 sub. rep. 7 w Chłopowie położonej ciała tabularnego nie stawiącej Choptianego własnej na 1530 złr. w. a. oszacowanej która odbędzie siętutejszym sądzie w 3 terminach dnia 19 września 17 października i 19 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza wynosi kwotę 1530 zł. w. austr.

Wadyum 153 złr w. a.

Bliższe warnnki będzie można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kopyczyńce 30 kwietnia 1878.

(4262 3—3) **Konkurs.**

L. 1109. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie w:

1. Dąbkach, 2. Olejowie Koralówce, 3. Rudnikach, 4. Zawalu z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, zaś 5. na jedną posadę nauczycielską przy szkole wydziałowej w Śniatynie z płacą roczną 600 zł.

Prawo prezentowania przysłuża miej. radzie szkolnej.

Podania w należyte dokumenta zaopatrzone mają być wniesione w sposób wykazany art. 3 ust. sz. kr. z 2 maja 1873 w terminie do 15 września 1878 do ck. okręgowej Rady szkolnej w Śniatynie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Śniatyn 20 lipca 1878.

(4246 2—3) **Edykt.** L. 5791.

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia, iż Michał Sieczka z Muniny za marnotrawcę został uznany. Kuratorem Sebastyan Jucha z Muniny.

Jarosław d. 7 czerwca 1878.

(4245 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 903. Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 11 lutego 1878 l. 2003 uznaje się Fedorka Warynicę z Probuźny za marnotrawcę i nadaje się jemu Stefana Batiuka za kuratora.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn 26 kwietnia 1878.

(4271 3—3) **Edykt.**

L. 26311. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą z dnia dzisiejszego celem zaspokojenia sumy 22829 złr. 69 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realność pod l. $389^1/_4$ we Lwowie położonej Franciszka Swietlika własnej a wedle dom 120 pag. 100 n. 38 on. dłużnej sumie za hipotekę służącej dozwoloną została i która przeprowadzoną zostanie w 3 terminach a mianowicie na dniu 4 września 18 września i 9 października 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie krajowym pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tej realności przez galic. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 65000 złr. a. w. przyjętą poniżej której ta realność w powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 6500 złr. a. w. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. Banku hipotecznego, albo też w innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej przydatnych wedle ostatniego tychże kursu obliczonych do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem i o ile w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności złożonem było w cenę kupna w liczonym innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby realność ta w powyższych trzech terminach wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została natenczas wyznacza się do ułożenia warunków przystępniejszych termin na dzień 10 października 1878 o godzinie 11 zrana na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają iż niestający jako przstępujący do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu chęć kupienia mającemu w registraturze sądowej lub przy licytacyi w sądzie przejrzeć.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamiamy oprócz stron interesowanych Annę z Janochów Stupnicką z życia i miejsca pobytu niewiadomą tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 7 maja 1878 prawo hipoteki uzyskali lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiego bądź powodu albo w cale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły na ręce ustanowionego kuratora adwokata Żukotyńskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów 28 czerwca 1878.

(4230 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5260. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 30 sierpnia, 14 października i 15 listopada 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Jana Hawana w Huczku pod. l. k. 87 położonej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 281 zł. 27 ct. w. a. Warunki wolno jest w registratrrze przeglądać. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lipca 1878.

(4251 3—3) **Edykt.**

L. 3246. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza że w dniach 5 września, 17 października i 14 listopada 1878. każdym razem o godzinie 10 rano w budynku tutejszo-sądowym odbędzie się, celem zaspokojenia należytości Jana Czyżowskiego w kwocie 587 złr. 20 kr. aw. wraz zpn. egzekucyjna sprzedaż publiczna gospodarstwa pod l. 85/54 w Spytkowicach położonego Józefa Cipty własnego, składającego się z domu, stodoły, piwnicy i gruntu $7^1/_2$ morgów protokołem z dnia 5 lipca 1870 egzekucyjnie zajętego na 1065 zł. aw. oszacowanego, a obecnie w ślad wykazu hipotecznego n. 73 ciało hipoteczne stanowiącego z tym warunkiem iż takowe na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3 zaś terminie także i niżej tej ceny sprzedanem będzie; wadyum wynosi 107 zł. wa. Resztę warunków, tudzież protokół egzekucyjnego oszacowania, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Wadowice dnia 16 lipca 1878.

(4242 3—3) **Edykt.**

L. 10782. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 23go sierpnia, 27 września i 25 październiuka 1878, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 979 w Tarnopolu, wedle Dom. 3, sub. pag. 514 n. 6 haer. i pag. 515 n. 8 haer., dalej sianożęci na $2^1/_2$ kosarzy i roli na $1^1/_2$ dnia wedle Dom. 1 sub. pag. 330, n. 5 haer. na imię Mikołaja i Marty Burbyłów, tudzież z $^7/_8$ części roli pod l. top. 2403/3020 w Tarnopolu, wedle Dom. 1, sub. pag. 84, n. 9 haer. i $^1/_8$ części, 1 dnia pola pod tą samą l. top. w Tarnopolu, wedle Dom. 1, sub. pag. 199, n. 11 haer. na imię Mikołaja Burbyły zaintabulowanych.

Cena wywołania wynosi 5205 zł. 32 ct. Wadyum 503 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol d. 30 czerwca 1878.

(4211 3—3) **Konkurs.** L. 129.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, a w razie przeniesienia na to miejsce c. k. notaryusza naszego okręgu i celem obsadzenia tej opróżnionej posady, rozpisujemy konkurs, wzywając wszystkich ubiegających się o tę posadę, by podania swoje, w których się wymogami 86 ust. not. przepisanemi wykazać mają do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do zawodu adwokackiego i notaryalnego przez swoje przełożone Izby, c. k. urzędnicy zaś przez swoją przełożoną władzę w przeciągu 4 tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu licząc wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej.

Przemyśl dnia 6 lipca 1878.

(4225 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5088. Złoczowski c. k. miej. deleg. sąd powiatowy, w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 11 maja 1878, l. 4048 podaje do publicznej wiadomości, że w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. k. 93 w Kniażu położonej wedle wykazu hipotecznego gminy Kniaże l. n. 93 karta B. n. 1 dłużnika Szymona Barczuka własnej na rzecz Scheinelel Auerbach, celem zaspokojenia kwoty 250 zł. wa. zpn. a to dnia 13 sierpnia, 16 września 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 965 zł. aw. zaś na dniu 14 października 1878 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami które w tutejszo-sądowej registraturze [illegible] być mogą, tudzież iż w razie, by wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzianiem wierzytelności, kupiciel jest winien długi te, o ile cena kupna takowe pokrywa, przyjąć.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Złoczów 28 czerwca 1878.

(4266 3—3) **Edykt.**

L. 7611. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w dniach 9 sierpnia, 12 września i 27 września 1878, odbędzie się tamże w sprawie egzekucyjnej Berka Antnera, przeciw masie Konstantego Kowaliczko pto. 193 złr. z pn. publiczna sprzedaż realności do masy dłużnika należącej w Felsztynie pod lk. 117/93 położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 560 zł. Wadyum 10 proc. Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Starasól 31 grudnia 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 3179. (4314 1—3)

Konkurs

do obsadzenia posady Rewidenta rachunkowego (likwidatora) w charakterze stałym przy tutejszej gminie miejskiej.

Z takową jest połączona roczna płaca 900 zł. i dodatek na pomieszkanie 180 zł. i przywiązane widoki dwurazowego dodatku pięcioletniego po 100 zł.. po ukończeniu na tej posadzie 5, ewentualnie 10 lat służby.

Oraz nadaje ta posada prawo do emerytury po ukończeniu p[illegible] lat służby, atoli dotyczący urzędnik musi się poddać postanowieniom odnośnego statutu emerytalnego i ustanowie służbowej dla tutejszych gminnych urzędników.

Kompetenci o tę posadę winni wykazać się ze złożonego w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej i dowodem dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym.

Ten, kto otrzyma tę posadę, jest obowiązanym przed objęciem takowej na wezwanie w przeciągu 14 dni, złożyć kaucyę służbową w kwocie 900 zł. Kompetent nie powinien przekraczać 40 lat życia

Podanie zaopatrzone dowodami w pomienionych kierunkach, jako też wywodem życia, wniesą kompetenci za pośrednictwem swoich Zwierzchności gminnych, zaś ci, którzy zajmują stanowiska urzędowe, przez swą przełożoną władzę do tutejszej Zwierzchności gminnej w przeciągu 4 tygodni od dnia, w którym ten konkurs w gazetach krajowych po raz trzeci ogłoszonym zostanie.

Kompetenci piastujący posadę przy kasach oszczędności, będę szczególnie uwzględnieni.

Od Zwierzchności gminy.

Drohobycz dnia 24 lipca 1878.

Ogłoszenie konkursu.

(4272 2—3)

Celem obsadzenia posady praktykanta nauczycielskiego przy tutejszym Zakładzie głuchoniemych, z roczną subwencyą 200 zł. i obowiązkiem przysłuchiwania się codziennie wykładom jednego z nauczycieli Zakładu, ogłasza się konkurs z terminem ubiegania się do 15 sierpnia 1878 r.

Warunki otrzymania tej posady: ukończone studya w seminaryum nauczycielskiem z odbytym egzaminem dojrzałości.

Prośby dotyczące, wnieść należy do podpisanej Dyrekcyi.

Od Dyrekcyi Zakładu głuchoniemych.

Lwów dnia 15 lipca 1878.

Obwieszczenie.

(4272 2—3)

Na mocy fundacyi ś. p. ks. Jana Kucharskiego, obsadzone zostanie w Zakładzie tutejszym z dniem 1 września 1878 r. bezpłatne miejsce dla chłopca głuchoniemego. Pierwszeństwo do uzyskania tego miejsca mają synowie ubogich oficyalistów prywatnych, narodowości polskiej. Warunki ubiegania się, są następujące:

1) Ukończony siódmy, a nieprzekroczony 12ty rok życia.

2) Religia katolicka.

3) Odbyte szczepienie ospy, z poświadczeniem lekarskiem zdrowia i zdolności do pobierania nauki umysłowej

4) Ubóstwo.

Podania dotyczące wnieść należy do Dyrekcyi Zakładu głuchoniemych do 15go sierpnia 1878.

Od Dyrekcyi Zakładu głuchoniemych.

Lwów 15 lipca 1878.

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,
zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w Ekspedycyi
Gazety Lwowskiej.

NOWY WYNALAZEK
PARF^IE IXORA BREONIE
PARFUMERIA IXORA BREONI
ED. PINAUD
(574 8—6)
Mydło .... à l'**IXORA**
Essencya dla chustek ...... à l'**IXORA**
Woda tualetowa .... à l'**IXORA**
Pomada .... à l'**IXORA**
Olejek .... à l'**IXORA**
Puder ryżowy .... à l'**IXORA**
Kosmetyk .... à l'**IXORA**
37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

Zarząd dóbr **„Barszczowice“** stacya pocztowo-kolejna pod Lwowem. posiada do **zasiewów**
żyto zagraniczne
Garde de chor
(50 kilg. neto) loco ***Barszczowice*** po **5 zł.** w. a.
(4263 2—3)

KAWY
z pierwszego źródła sprowadzone, jak najstaranniej przed zakupnem z ich **czystego i mocnego** smaku wypróbowane, zupełnie naturalnej barwy, (niefarbowane)
w gatunkach zielonych i żółtych

Porto Cabello	Nr. 1	za $^1/_2$ kilo	80 ct.
dtto.	Nr. 2	mocnego smaku $^1/_2$ kilo	90 ct.
dtto.	Nr. 3	za $^1/_2$ kilo	1 zł.
dtto.	Nr. 4	najlepsza za $^1/_2$ kilo	1 zł. 04 ct.
Jawa żółta	średniego gatunku	$^1/_2$ kl.	75 ct.
dtto	lepszego	$^1/_2$ kl.	80 ct.
dtto	najlepszego „	$^1/_2$ kl.	1 zł.

Najlepszą
Bryndzę węgierską
świeżą $^1/_2$ **kilo 32 ct.**
Cukier najlepszy,
kilo 49 i 50 ct.
poleca handel
O. T. Wincklera
we Lwowie.
(4310 1—3)

Lubień
Zakład
kąpieli siarczanych
od 100 lat w kraju zaszczytnie znany, trzy mile od Lwowa a jedna mila od Gródka i Szczerca oddalony, otwarty jak co roku od 20go maja do końca września.
Zamówienia pod adresem:
„Zarząd kąpielowy
Lubień *pod[illegible]*
(4095 6—[illegible]

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.